

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniach.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa ul. Marsz. dzienników St. Sokółwskiego, Ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.
 Reklamacja otwarcie wolna od opłaty.
 Telefon Redakcyj No. 32.

Przemysł
 miejscowa: 32 K, dwuletnie 50 K — h, półroczne 10 K, miesięczne 2 k 70 h, w Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 20 h miesięcznie.
 „Przewodnik masek i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, dwuletni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drugi 3 K.
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Opisy ogłoszeń: Wzrost pełnowyrosły lub młodzie 20 hal.
 Tabelaryczno i mieszane po 30 hal., za każde słowo po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce słowo pełnowyrosły.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro Adwokatów Sokółwskiego w Lwowie Ulica Jagiellońska 1. 3. W Poryżu wydział Agencja: G. 244, 17, 20 Kraszowskiej 28. Rn. 20 Yarusas.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłosiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany Panie Zięciu Arcyksiążę Franciszku Salvatorze!

Nadaję Waszej Miłości wielką wstęgę Mego orderu św. Szczepana.

Zdrój Ischl, dnia 8 września 1912.

Franciszek Józef w. r.

Kochany generale piechoty baronie Bolfrss!

Jako ponowny znak Mejej wdzięczności nadaję Panu w najgorętszym uznaniu Jego zawsze znakomitej, pełnej poświęcenia służby, wielką wstęgę Mego orderu św. Szczepana.

Wiedeń, dnia 8 września 1912.

Franciszek Józef w. r.

P. Namiestnik zamianował koncypistę Namiestnictwa, Leopolda Womelę, komisarzem powiatowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 września.

Układ sił na morzu Śródziemnem.

Zapowiedź koncentracji floty francuskiej na morzu Śródziemnem wywołała w prasie włoskiej odzwiek, jakiego może nie spodziewano się przy Quai d'Orsay. „Jeśli Anglia i Francja obejmują straż na morzu Śródziemnem, to Włochy i Austro-Węgry uczynią to samo”. Wspominany obecnie tak często deputowany włoski Cirimeni, który podobno w bliskich pozostaje stosunkach z Giolittim i markizem San Giuliano, wyraził na łamach *N. Fr. Presse* przypuszczenie, że następstwem koncentracji floty francuskiej na morzu Śródziemnem będzie przedewszystkiem dalsze zacieśnienie stosunków pomiędzy Włochami i Austro-Węgrami i że tem łatwiej obecnie przyjdzie do skutku odnowienie trójprzymierza. Austro-Węgry bowiem i Włochy winny ramię w ramię zająć pozycję na morzu Śródziemnem, które w żaden sposób nie może zostać morzem francuskim.

W kołach mrynarskich twierdzą, że w takim razie sprawdziliby się przysłówie o wielkich skutkach małych przyczyn. Z militarnego bowiem punktu widzenia — jak w *Berl. Tagebl.* zapewnia kapitan marynarki wojennej niemieckiej, Persius — jest rzeczą obojętną, gdzie oberze sobie stanowisko trzecia eskadra francuska, tak nieznaczna posiada

ona siłę bojową. Nie ma ona załogi w komplecie i dopiero po przeprowadzonej mobilizacji mogłaby stać się zdolną do walki. Zresztą idzie tu o 6 okrętów, które w latach 1893—1896 oddano do użytku, których pojemność wynosi po 11—12 tysięcy tonn i które dźwigają zaledwie po 2—4 dział o kalibrze 30.5 cm. Flota niemiecka nie posiada ani jednego równie sędziwego, jak tych 6 weteranów, okrętu. Francuskie pisma podają, jako powód przeniesienia eskadry, że wspomniane okręty nie odpowiadają już nowoczesnym wymaganiom, że więc same nie mogłyby działać. Znaczy to, że na morzu Śródziemnem wystarczają one jeszcze zdaniem admirałicy francuskiej do zrównoważenia flot włoskiej i austro-węgierskiej. Niezupełnie to jednak trafne, gdyż najstarszy pancernik włoski spuszczony został na wodę w r. 1897, Austro-Węgry zaś posiadają już tylko trzy okręty, których urodzin data przypada na okres 1895—1896 r.

Główną siłę francuskiej floty wojennej stanowią dwie eskadry stacyonowane już od dłuższego czasu w Toulonie pod wodzą wiceadmirała de Lapeyere. Wskład każdej z tych eskadr wchodzi: 6 okrętów liniowych, 3 pancerniki i 6 niszczyteli torpedów. Okręty liniowe pierwszej eskadry są półdreadnoughtami, t. z. główna armatura ich składa się tylko z 4 dział o kalibrze 30.5 cm. Pojemność tych statków podajają na 18,900 tonn. Do drugiej eskadry należą: 5 starszych okrętów liniowych, każdy o pojemności 14 900 tonn, uzbrojony również każdy czterema działami o kalibrze 30.5 cm., jako szosty okręt zajmie posterunek opróżniony przez zagradę „Liberte” okręt „Suffren”, mniejszy (12,700 tonn pojemności) i słabiej niż poprzednie u-

zbrojony. Także pięć trzeciej eskadry tworzy grupa sześciu okrętów liniowych. Tych tedy 18 statków reprezentuje główną potęgę morską Francji. Nie przedstawia się ona zbyt przerażająco. Pancerniki przestarzały. Nie są to okręty bojowe, jakich dziś potrzeba; mają za małą pojemność i słabą stosunkowo armaturę.

Włochy posiadają jeden pełnej krwi dreadnought „Dante Alighieri”. Dalej pozostaje pod flagą włoską 8 okrętów liniowych, co najmniej dorównujących francuskim pod względem uzbrojenia. Z 9 pancerników włoskich 4 mają nawet stanowiącą przewagę nad francuskimi.

Austro-Węgry jeszcze w r. b. postawią pod flagą swój dreadnought „Viribus Unitis”. Z 12 innych okrętów liniowych 6 dorównują francuskim. Pancerników ma flota austro-węgierska 3. Zarówno Austro-Węgry jednakże, jak i Włochy mają oprócz tego sporą liczbę wcale użytecznych, nowych opancerzonych krążowników, których francuskiej flocie brak zupełnie. Stosunki co do torpedowców utrzymują się po obu stronach mniej więcej w równowadze.

Dzisiaj przeto sytuacja tak się przedstawia, że naprzeciwko 18 okrętów liniowych francuskich, stoi 16 okrętów reprezentujących trójprzymierze. W najbliższych latach ten stosunek tylko pogorszy się dla Francji, ma ona bowiem w budowie tylko 7 dreadnoughtów („Jean Bart”, „Courbet”, „France”, „Paris”, „Bretagne”, „Provence”, „Lorraine”), gdy Włochy budują ich także 7 („Conte”, „Leonardo”, „Giulia”, „Duilio”, „Andrea”, „Morrosini”, „Dandolo”), Austro-Węgry zaś trzy („Tegetthoff”, „6”, i „7”). Co do załóg mogłaby tylko wojna okazać, po której stro-

LIST Z DREZNA.

We wrześniu.

(Wystawa sztuk pięknych. — Pamięć miarą oryginalności dzieła. — Organizacja wystawy. — Drezno. — Monachium. — Berlin. — Karlsruhe. — Austria. — Kraków. — Dział malarstwa monumentalnego. — Rzeźba. — Jacques Dalcroze w Hellerau pod Dreznem. — Teorya i praktyka reformy tańca).

Siłę atrakcyjną Drezna, opierającą się na bogatych zbiorach i niezrównanym położeniu, powiększa corocznie w sezonie letnim wystawa zręcznie urządzona. W ubiegłym sezonie wystawa higieniczna, wybornie zorganizowana, ściągnęła tłumy międzynarodowe do uroczej stolicy Saksonii. W tym roku nadano wystawie sztuk pięknych większe rozmiary i połączono ją z kongresem dla nauczania sztuki. I o drugą jeszcze atrakcję postarano się. Były nią przedstawienia szkoły tańców artystycznych Dalcroze'a w Hellerau pod Dreznem.

Wystawa sztuk pięknych jest niezwykle bogata, lecz nie obfituje w dzieła wybitne ani w dziale malarstwa, ani w dziale rzeźby, choć nie brak głośnych nazwisk. Czasem i Homer drzemie; świetny podpis nie zawsze poręcza wartość wyjątkową dzieła. Lecz jest sposób niezawodny, by mimo oszołamiającej ilości obrazów i rzeźb, i mimo sugestji wywieranej przez imię rozgłośne, rozpoznać rzut oryginalny, by dzieło istotnie udatne odróżnić od przeciętnych.

Przechadzając się po wystawie z katalogiem w ręku, zaznacza się numery, które korzystniejsze wywierają wrażenie. Przeglądając po pewnym czasie katalog, przekonujemy się, że z zaznaczonych numerów niektóre stają przed oczyma jak żywe, skoro tylko tytuł przeczytamy. Inne dzieła zwolna tylko sobie przypominamy, a są i takie, których wspomnienie zatarło się całkowicie.

Ten dobór, dokonany przez pamięć kształtów i barw jest sprawiedliwszym, aniżeli

sąd nasz estetyczny, wydany na pierwszy rzut oka. To też i z wystawy drezdeńskiej te tylko przytoczę dzieła, które przeszły przez sito pamięci. Będzie ich niewiele.

Ugrupowano obrazy przeważnie według miast. Drezno, Berlin, Monachium, Karlsruhe, Królewiec, Lipsk mają osobne oddziały. Jest też oddzielna grupa artystów austriackich. Poza tem urządzono salę malarstwa dekoracyjno-monumentalnego i małą wystawę retrospektywną portretów kobiecych.

Z malarzy drezdeńskich dwaj tylko wystąpili z obrazami istotnie wybitnymi, może najlepszymi na wystawie. Są to Unger i Wilckens. Hans Unger nadesłał szereg portretów i studyów kobiecych o wielkich rozmiarach. Są to postaci malowane szeroko i ciepło, o rysunku niezwykle szlachetnym. Jest w nich życie i wielkość, właściwe utworom mistrzów. „Dzieweczyna budząca się ze snu”, „Hera” i „Tulipany”, są obrazami muzealnymi.

August Wilckens skomponował sceny pełne siły i plastyki z motywów wybrzeża norwędzkiego. Burza nadchodzi. Żony rybaków, żeglujących za połowem, stanęły na szczybie pagórka piaszczystego i z trwogą spoglądają na morze. Drobna ta, zbita gromadka osób, przejętych temi samymi myślami i uczuciami, stanowi jedno niejako ciało. W obrazie tym, świetnie malowanym, jest niezwykle napięcie. „Wesele w Panõ” przedstawia technię sielankowym nastrojem. Towarzystwo weselne w charakterystycznych strojach wiejskich zebrało się wieczorem dokoła stołu zastawionego. Słaby blask lampy pada najjaśniejsz na głowy narzeczonej; reszta postaci zanika w półcieniu. Efekt Rembrandtowski, przeprowadzony z talentem niezaprzeczonem.

Sielanką jest też obraz Karola Bantze- ra „Spokój wieczorny”. Czterech starych robotników wiejskich wypooczywa na polu po pracy. Mgła wieczorna, otulająca postaci te, oddana jest po mistrzowsku.

Dwa obrazy karnawałowe. Gustaw Meyer-Buchwald przedstawił „Księcia karnawału”, jako białą we fraku, z drobnutką na głowie koroną, w towarzystwie buldoga, również ukoronowanego. Humor pomysłu płaski, ale brawura malarska nadzwyczajna. „Grą masek” zowie się scena buduarowa Ferdynanda Dor-

scha; mężczyzna w półmasce zaskakuje z tyłu kobietę ukostyumowaną i całuje ją w ramię; w tej chwili Pierrot otwiera drzwi w głębi. Rzecz znakomicie widziana, tętniąca temperamentem.

Robert Sterl zwraca na siebie uwagę portretami oryginalnymi, bo przedstawiającymi: osoby w oświetleniu wieczornem. Obrabiał siebie Nikische i hr. Seebacha. Słynny dyrygent stoi na estradzie w sali koncertowej, obłany światłem lamp elektrycznych. Intendent teatrów drezdeńskich siedzi w wlozy opery królewskiej.

Hr. Seebacha sportretował też malarz monachijski Walter Firlle. Patrząc na tę gloryfikację potentata sztuki drezdeńskiej, artyści wiedzający wszystkie, przypominają rebus żartobliwy: „Das Erste ist flüssig, das Zweite ist flüssig, das Ganze ist überflüssig” — Seebach.

Skoro mowa o malarzach monachijskich, wspomnieć trzeba o Hermanie Groeberze, którego wielki portret zbiorowy „Uczniowie szkoły malarskiej” zwraca na siebie uwagę. Jestto rzut śmiały i uduły. Groeber przedstawił kilkunastu młodych malarzy w pozach areyswobodnych, rozpartych z junakeryą artystyczną na stołach i krzesłach. Są to postaci naturalnej wielkości, znakomicie scharakteryzowane, tryskające życiem. Wielkie płótno monachijskie Karola v. Marra „Lux in tenebris”, jest bezsprzecznie najlepszym obrazem religijnym na wystawie drezdeńskiej. Kobiecie tyłem do widza obróconej, anioł zwisłun, trzymający na ręku białego baranka, dobrą ogłasza wieść. Cała scena spowita jest nocną, ciemną-niebieską mgłą. Tylko aureola, otaczająca głowę baranka, świeci blaskiem magicznym.

Z malarzy berlińskich tylko hr. Harrach nadesłał obraz treści religijnej. Technika jego, staranna i gładka, jest może przestarzała, ale w potęgde ucznia niewielu niemieckich malarzy go prześciga. Ten apostoł św. Paweł, dyktujący list do Galatów, jest żarzącą pochodnią. I drugi malarz berliński, głośny Artur Kampf, zazwyczaj nieco chłodny, wystąpił z obrazem brzmującym jakby pieśń rzewna. Nazwał go „Tęsknotą”. Młode dziewczę, stojące u brzegu morza, spogląda w dal. Nietylko twarz, ale cała ta postać wiotka w błękitnej sukience, rozwianej wia-

trem i modelującej kształty, technie uczuciem tak szczerem i silnem, że od tego obrazu trudno się oderwać.

Schuster-Woldan, najbardziej renesansowy z malarzy berlińskich, wystawia szereg obrazów alegorycznych, przeznaczonych dla salonu myśliwskiego. Znakomity portrecista, prof. Hugo Vogel, oprócz brawarowego portretu pastelowego żony, wykończył fantazję „Teodora”. Wśród kaskady kwiatów widzimy napół obnażoną postać młodej kobiety, malowaną tak, że czyni wrażenie posągu; a jednak żyje. Jest to efekt szczególny, dostępny tylko dla mistrza rysunku i kolorytu.

Dwa kontrasty w sztuce wyobrażają dwaj malarze z Karlsruhe, Hans Thoma i Albert Haneisen. Sędziwy mistrz Thoma sportretował sam siebie znanym swym sposobem jasnym, dobitnym, przypominającym klasycyzm Cranacha. Haneisen jest przedstawicielem pointylizmu i wszelkich innych „izmów” najnowszej daty. Nie poprzestaje tedy na tęczowej zaprawie obrazów, lecz postaciami swymi nadaje kształty karykaturalne. Taka „Zuzanna” n. p. ma rozmiary starego, otylego atlety.

W dziale austriackim zwraca na siebie uwagę Krakowianin Vlastinil Hofmann obrazem swym „Madonna gaudiiosa”. Dzieło to technie wdziękiem Boticellego. Choć typ madonny czysto słowiański, wpływ mistrza włoskiego jest widoczny.

Słów parę jeszcze o malarstwie monumentalnem.

Najbardziej w oko wpadającym dziełem, spopularyzowanym już przez niezliczone karty ilustrowane, jest fryz Weimarszyska, Albina Egger-Lienza, wyobrażający wjazd króla Etzla na wesele w Krynhiidå. Sylwetkowy styl średniowiecznych mnichów-illustratorów przenosi Egger-Lienz do malarstwa monumentalnego i wywołuje tem wrażenie oryginalne i silne. Rycerze na czarnych koniach wjeżdżają na most. Na powitanie ich parę niewiast w białych strojach wyszło z bramy zamku. Z niezliczonych tych postaci każda wyraźnie na tle jasnym się odbija. Stylizowane dzieło technie spokojem i monumentalnością w niezwykłym stopniu.

(Dokończenie nastąpi)

Stwosz.

nie jest większa zdolność do zwycięstw. Fred Jane w swej rozprawie „o potęgę morską” wyraża się bardzo sceptycznie o marynarzach zarówno francuskich, jak włoskich, a natomiast oddaje gorące pochwały marynarstwu materyałowemu floty austro-węgierskiej. Na każdy wypadek pozostaje rzecz pewną, że ani we flocie włoskiej, ani w austro-węgierskiej nie zdarzyły się takie jaskrawe, jak we francuskiej, wypadki nieprawidłowego obchodzenia się z okrętami i takie błędy w ich konstrukcji. Także amunicja austro-węgierska i włoska nie dają powodu do zażalen, czego niepodobna powiedzieć o francuskiej.

Anglia wycofała swoich 6 okrętów liniowych z Morza Śródziemnego. Były to 4 okręty klasy Duncan (zbudowane w r. 1906, 12.000 tonn pojemności, 4 działa o kalibrze 30,5 cm.) i dwa okręty klasy Triumphe (12.000 tonn, 4 działa o kalibrze 25,4 cm.). W zamian za to wysłano na wody Malty cztery okręty najnowszej typu, przedstawiające nierównie większą wartość bojową, niżli 18 okrętów liniowych francuskich. Naprzeciwko 32 dział o kalibrze 30,5 cm. L/45 czterech krążowników bojowych stoi 20 dział o kalibrze 30,5 cm. L/40 czterech okrętów liniowych. Chyłość pierwszych wynosi 26,5, ostatnich 20 mil morskich.

Wobec tego niezrozumiałą jest rzeczą, jak mogła we Francji urobić się opinia, że Anglia porzuciła straż na Morzu Śródziemnym i że teraz Republika ma zająć jej miejsce. Że w Anglii zapatrują się na to inaczej, że interesów angielskich nie myślą pozostawiać pod opieką Francji, tego dowodzi stacyonowanie 4 krążowników bojowych na Malcie.

Pokłosie Kongresu Eucharystycznego.

Korespondent nasz wiedeński (aw) pisze pod dniem 18 bm.:

Staraniem sekcji polskiej, a szczególnie ks. superyora Kuklińskiego zakończono uroczystości kongresowe na Kahlenbergu. Ten ubożuchny kościółek, tak drogi dla serc naszych, a niemal cudem uratowany z obcych rąk, cieszył się wyjątkowymi względami Kongresu. Wspominali o nim i o królu Janie Sobieskim najwybitniejsi mowcy. Widziały z dalekiej przeszłości hufców pancernych, śpiewających Bogarodzie, obraz króla Polski, Rusi i Litwy, przyjmującego tu przed ostateczną rozprawą z wrogiem Sakrament Ołtarza i korążącego się przed potęgą Boga, stała żywo przed oczami wielotysięcznej rzeszy uczestników Kongresu, którym nie pozwolono zapomnieć o posłannictwie Polski w jej walkach z nieprzyjaciółmi Kościoła i o jej ważnej, czasem decydującej roli w historii katolicyzmu.

Kahlenberg, jako miejsce pamiątkowe i kościół polski, w którym żyją jeszcze

wspomnienia wybawiciela Wiednia, stały się odrazu popularne. Wszyscy chcieli zobaczyć i świątynię i wzgórze, związane tak ściśle z historią oblężenia Wiednia. Mimo deszczu i zimna zgromadziło się przeszło dziesięć tysięcy ludzi. Górą byli naturalnie nasi. Żawą weszli do wnętrza kościoła i zaraz zaczęli intonować pieśni polskie, śpiewając je bez przerwy od 5 do 7:30 wieczorem.

Droga na Kahlenberg stroma, nie oświetlona, jest w czasie niepogody dla samochodów i pojazdów, szczególnie w wieczorem, dość niebezpieczna. Sami Polacy prosili więc ks. Kardynała-Legata, aby nie narażał się na uciążliwe trudy wyjazdu na Kahlenberg. W jego zastępstwie udał się tam potomek jednego z tych rodów polskich, którzy braли udział w wyprawie wiedeńskiej, ks. Biskup krakowski Sapieha. Asystowali mu Generał zakonowi OO. Zmartwychwstańców Kasprzycki i ks. superyor Kukliński.

Po odprawieniu modłów udzielono wszystkim zebranym błogosławieństwa, które musiano, wskutek ciągłego napływu poboznych, trzykrotnie powtórzyć.

Polacy mieli także sposobność przekonania się, w jak pięknym stanie znajduje się kościół na Kahlenbergu. Ks. Kukliński zdziwił tu rzeczywiście cuda. Cenne obrazy Ribeyry i ze szkoły Sasso-Ferrato kazał odnowić i przywrócić im istotną ich wartość artystyczną. Ołtarze na nowo złoczone, nowa posadzka i wzorowy porządek dają najlepsze świadectwo tej troskliwości, z jaką zajmują się OO. Zmartwychwstańcy tą pamiątkową dla nas świątynią.

Nabożeństwo na Kahlenbergu było oficjalnym zakończeniem Kongresu. Wrażenie z obrad i z pochodu są jeszcze ciągle przedmiotem rozmów i artykułów dziennikarskich. Byliśmy świadkami dni wielkich i doniosłych.

Na ręce komitetu polskiego napływają jeszcze ciągle telegramy. — Z pośród nich warto przytoczyć prośbę zanej Polki z Warszawy: „W chwili tak wielkiej dla świata uroczystości religijnej łączę się z jej uczestnikami u stóp Najsw. Sakramentu, składając Mu serca polskich niewiast, polskich dzieci i bole narodu.

Telegrafowali nadto: Kazimiera Niezabitowska i ks. Stanisław Sopuch ze Lwowa, prefekt lwowskiej Sodalicy panów Adam Kopka, Stowarzyszenie „Gwiazda” z Czerniowic i imieniem Sodalicy przemyskiej pań Angermanowa i Masłowska, Stowarzyszenie św. Zyty z Krakowa, Tow. „Znicz” w Boczni itd.

A na zakończenie uwaga. W czasie Kongresu dały się słyszeć skargi na prasę polską, że bierze za mały udział w obradach i że relacje jej są pobieżne i niedokładne. Przeciwnie temu stanowisku prasy naszej dzienniki wiedeńskie, a szczególnie *Reichspost*. Byłyby to żale w zupełności usprawiedliwione, gdyby wina tych zaniedbań nie ponosił sam komitet. Pomyślano o wszystkim, a zapomniano o prasie i o biurze

prasowym, które informowałyby zarówno nas korespondentów polskich o czynnościach sekcji polskiej, jak i dzienniki wiedeńskie.

Sekcje czeskie, włoska, niemiecka itd. przesyłały gotowe streszczenia wszystkich przemówień i dokładne sprawozdania ze swych czynności każdemu, kto o to prosił. My musieliśmy natomiast wywalczać każdy manuskrypt i każdą wiadomość z największym trudem, a zabierało to tyle czasu i rezultat był tak niepewny, że nie było innego wyjścia jak zdać się na los szczęścia i przygodną informację. Nie też dziwnego, że wiadomości, podane prasie krajowej były niedokładne, że pomijało się mimowoli zasługi i wystąpienia wielu osób, że wreszcie z obrad sekcji polskiej dawało się to tylko, co nam ktoś gdzieś w przelocie opowiedzieć zechciał.

Uzupełniać dzisiaj nasze sprawozdania i naprawiać rozliczne przeoczenia, sprzeciwiałyby się zasadzie aktualności, jakiej każde pismo codzienne służyć powinno. Niech mi więc wolno będzie przełamać tę zasadę i donieść dodatkowo, że tak okazały i liczny udział krakowskich włóciar w pochodzie, których barwne krakuski i stroje były ogólnie podziwiane, jest zasługą p. Wiceprezydenta Namiestnictwa i krakowskiego delegata Fedorowicza, Jego to inicjatywie i pomocy mamy do zawdzięczenia, że nasi dziarscy Krakusi wysunęli się na czoło grup włóciarskich innych krajów koronnych.

Echa zająć w Sejmie węgierskim.

Z Budapesztu donoszą: Dziewiętnaście osób, rannych podczas onegdajszych zająć, przewieziono do szpitala św. Rocha. Wszystkie te osoby, z wyjątkiem jednego urzędnika bankowego, mają rany od szabel na głowie. Z osób aresztowanych zatrzymano 59 do wczoraj rana na policyi i skazano je po 10—80 koron za opór władzy i bezprawne noszenie broni. Pewnemu czeladnikowi szewskiemu, który rozbijał latarnie i atakował detektywów, wytoczono dochodzenie karne. Wczoraj skonfiskowano pisma socjalistyczne.

We wtorek i środę wskutek zająć w Sejmie węgierskim powstało 7 spraw honorowych. Sprawa Born-Csuhai załatwiona została polubownie, a w sprawach Ivan Rakovszky-Eitner i Szmecsanym-Szasz odbywają się jeszcze posiedzenia sekundantów.

W sprawie pojedynku Beli Rudnaya (partya pracy) ze Stefanem Rakovszkym (partya ludowa) sekundanci Rudnaya wystosowali do swego mandanta pismo, w którym donoszą mu, że świadkowie Rakovszky'ego oświadczyli, iż ich klient wśród wielkiego hałasu, panującego w sali sejmowej, tylko znakami i mimiką wzywał Rudnaya, aby nie prowokował dalej. Świadkowie ci zatem odmówili zadośćuczynienia zbrojnego, twierdząc, że sprawa ta nie nadaje się do rozprawy z bronią w ręku, zażądali natomiast sądu ho-

norowego. Wobec tego świadkowie Rudnaya uważają oświadczenie świadków Rakovszky'ego za odmówienie satysfakcji i uważają całą sprawę dla ich klienta w myśl przepisów pojedynkowych za zakończoną w sposób honorowy.

Sprawa honorowa między Michałem hr. Karolyim (partya niezawisłości) a Hamosem (partya pracy) została zakończona ugodowo, gdyż sekundanci Hamosa oświadczyli, że ich klient nie użył inkryminowanych wyrazów.

Wczoraj po południu odbył się pojedynek na pistolety między Belą Rudnayem (partya pracy), a Stefanem Zlinszkym (partya Kossutha). Ustanowiono dwukrotną wymianę kul na 25 kroków. Pistolet Zlinszkiego dwa razy spał na panewce, Rudnaya dwa razy wystrzelił, ale chybił. Na ten pojedynek zakończono. Przeciwnicy rozeszli się bez pojedynka.

Wczoraj odbył się również pojedynek na ciężkie szable kawalerskie między p. Gezą Kubinyim (partya pracy), a Jerzym Szmecsanym (partya ludowa). Sekundanci Kubinyiego oświadczyli, iż tylko wtedy będą asystowali pojedynkowi, jeśli obu zapasnikom nałożone zostaną bandaże. Żądanie ich uwzględniono. Po kilkakrotnym starciu Kubinyi odniósł lekką ranę na prawej skroni. Na ten pojedynek zakończono.

Budapeszt. Rząd węgierski rozważa podobno myśl wysłania na sesję delegacyjną do Wiednia policyantów węgierskich, aby przeszkodzić ewentualnym demonstracjom w sali obrad. Z innej strony donoszą, że członkowie stronnictwa pracy mają zająć wszystkie miejsca na galerii z góry, tak żeby przybywający posłowie opozycyjni nie mieli się gdzie pomieścić.

Budapeszt. Organ Kossutha występuje dziś z ciężkim zarzutem przeciw prezydium Izby magnatów. Twierdzi on, że na posiedzeniu przy wyborze Delegacji zamiast regulaminem przewidzianych 50 obecnych było tylko 38 członków Izby, a ze strony prezydium wrzucono kilkanaście kartek i wykazano 51 głosów.

Z pod berła rosyjskiego.

(Rosyjski minister oświaty, Kasso. — Kredyt dla miast i ziemstw. — Bunt marynarzy.)

Kijewska Mysl poświęca sporo miejsca opinii księcia Eugeniusza Trubeckiego o rosyjskim ministrze oświaty. Pan E. A. Kasso wyszedł w tem oświetleniu w barwach bynajmniej nie ponętnych. Cały jego wysiłek polega na bezustannej walce z prasą liberalną, tutaj talent ministra oświaty święci pełne tryumfy. Wprawdzie i jego poprzednicy popełniali błędy, on jednak przewyższył pod tym względem wszystkich. Wystarczy kilka przykładów: P. Kasso usuwa z katedry

151)

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*.)

Tom drugi.

La Malouine.

XV.

(Ciąg dalszy.)

Nini uczyła ścisnienie serca. — Biedna mama! — szepnęła — mama, która nie zrozumiała, że Marek na to tylko uczynił ten krok, aby Guy odpowiedział mu nową obelgą, a przynajmniej sarkazmem! A potem, a potem... to będzie straszne... On ma gorączkę... Czuję tam w jego przyspieszonym oddechu... Gotów jest rzucić się jak szalony... Tamten będzie czekał na tę napastę, jak wrosnięty w ziemię; całkiem podobny do owych rycerzy bretańskich upartych, zatwardziałych, którzy ani na krok się nie cofną... Ochl który z nich ranny zostanie?... Muszą być jednakowej siły... Gdyby Marek miał go zabić, mama ma słusność, biedna jego matka obłąkana takżeby umarła... Pała krwi zalała oblicze młodej dziewczyny. Doznawała zawstyżenia z powodu rodzaju sympatyj dla rywala brata i wyrzucała to sobie.

— Ach! a to co? czemu interesuję się tymi ludźmi!... Co mnie to może obchodzić, gdyby Marek zabił tego człowieka, a jego matka z jego powodu całkowicie zwariowała?... Nienawidzę, powinnam nienawidzić tego, który sprawia zmartwienie memu bratu.

Ech! nie, nie miała w sobie nienawisści; jeżeli myśl, że Marek mógł go zabić,

przykrósć jej robiła, to wielka litość budziła się w jej sercu dla tajemniczej samotnicy w la Frochais.

— Jakże ludzie są źli, mój Boże, że wymyślili pojedynki!

Bardzo żywa jej wyobraźnia przedstawiła jej już Marka i Guy naprzeciw siebie, z odkrytą piersią, grożących sobie ostrzem stali, które miało przekłóć jedną pierś, może obie...

— I dlaczego? dlaczego?... skoro miss Jane kocha Marka i nie wyjdzie za syna pana de Kermerie, co zresztą byłoby potwornością!... Trzebaby..., Ech, tak, trzebaby...

Sposób bardzo prosty nasunął się wreszcie w jej umyśle.

— Trzeba, żeby pan Guy został uprzedzony, żeby się dowiedział, że na każdy sposób musi się wyrzec myśli o tym związku i że z tego powodu wcale nie potrzeba, aby zabijał mego brata, albo dał mu się zabić... On nie jest zły, ten pan Guy. Przemawiając do jego rozumu, udowadniając...

Ale kto go uprzędzi? Kto mu przemówi do rozumu? Nini nie śmiała się jeszcze sama przed sobą przyznać, że ona będzie tą osobą. A przecież, mówiła sobie, że ona jedna potrafiłaby znaleźć stosowne wyrażenia, uznanować drażliwość, usunąć niespodziewane trudności, jakiego by wynikały.

— Lecz jakże, gdzie zobaczyć się z nim, pomówić swobodnie?... Czy nie omyli się co do uczuć, które nakłoniły maie do działania?... Nie. Jest dobry i szlachetny. Że jest rywalem Marka, to jeszcze nie powód, abym go nie miała oceniać takim, jakim jest!

Gdy tak rozmyślała, przesuwając drżące ręce po klombach kwiatów, brat przyszedł jej oznajmić, że wybierano się do Saint-Malo.

— Wszyscy? — spytała.

— Wszyscy.

— Ty także?

— Ja także... chyba może, że będę za-

— Nie, nie.

Jeżeli brat będzie im towarzyszył, mogła być spokojna na całe popołudnie. Pobiegła szybko do swego pokoju i nakreśliła te wyrazy:

„Panie!

„Ozy zechce pan znaleźć się dziś wieczorem przy skałach, pomiędzy Malouine a Saint-Enogal. Potrzebuję pomówić z panem o rzeczach ważnych. Nie odmówi mi pan tego *rendez-vous*?... Będę się starała, żeby pan nie czekał; ale młode panienki miewają czasami wiele trudności, aby uzyskać chwilę swobody. Mam jednak nadzieję, że stawię się pomiędzy piątą a szóstą.

„Łączę wyrazy szacunku

„Eugenia Champagney”.

— To całkiem jasne, podpisuję całym mojem nazwiskiem. Zrozumię, że nie chce popełnić nie złego, jeżeli działam otwarcie.

Następnie, pod pretekstem zerwania kilku kwiatków, udała się do starego ogródka, najpierwszego ze swoich przyjaciół w tym domu.

— To do pana Guy de Kermerie, żeby nikt nie spostrzegł, nawet jego ojciec.

Po pierwszej chwili zdumienia, ogrodnik rzekł:

— Dobrze, panienko; zrobi się.

Nini odjechała spokojna i była bardzo wesola przez cały czas wycieczki do Saint-Malo. Ale była trochę rozgorączkowana wróciwszy do Dinard. Ogrodnik natychmiast wsunął jej w rękę odpowiedź Gwidia, lecz prawie całą godzinę musiała być ciągle w towarzystwie ojca lub matki. A skoro wreszcie udało się jej odosobnić, tuż jej w piersi brakowało. Obawiała się przedewszystkiem, aby Guy jej nie wysmiał. I tych kilka linij balsamem na nią spłynęło:

„Będę, gdzie pani każe i będę czekać aż do nocy. Dziękując pani za dowód zaufania, jakim pani obdarzyła mnie raczy, proszę przyjąć wyrazy najgłębszego mego uszanowania

„Guy de Kermeric”.

Nini wsunęła bilecik za gors i zdawało się jej, że on ją pali.

— Z największą pewnością — szepnęła — że nie dam im z sobą się bić.

I od tej chwili była bardzo stanowcza. Zaczęła od tego, że poszarpała obszyte z muszlinu sukni, którą miała wziąć dziś wieczorem, następnie, wchodząc niby zmartwiona do pokoju matki, rzekła:

— Patrz, muszę iść do Dinard, kupić obszyte.

— Co za rozrzepaniec z ciebie! — zauważyła Naie — nie mogłaś o tem pomyśleć przed chwilą, gdyśmy tam byli?

Lecz pretekst był wystarczający, Nini wyszła z panną służącą. Dochodząc do bram Malouine, Nini uderzyła się w czoło.

— Jakże jestem śmieszna. Czyż koniecznie mnie tam potrzeba, żeby kupić metr gazy? Oto próbka.

Panna służąca poszła sama w dalszą drogę. Nini udała, że wraca do willi, ale zakreśliła w pierwszą boczną aleję. Była swobodna. Zaczęła iść prędko, prędko, nieco zawstydzona, mając niejasne poczucie, że nie tylko z miłości dla brata idzie na to *rendez-vous*. Miała szczęście nie spotkać nikogo i przybyć prosto, bez żadnej przeszkody, do miejsca, gdzie Guy na nią czekał. Ukłonił się jej poważnie; zatrzymała się, gdyż oddechu nagle jej zabrakło.

— Tutaj, proszę pani — rzekł Guy — nikt nas nie zobaczy.

Ukazywał jej labirynt nagromadzonych skał prawie prostopadle pomiędzy morzem a ścieżką dla celników.

— Tak pani sobie życzy, sądzę?

— Rzeczywiście, tak będzie lepiej — odrzekła — krok, który uczyniłam, jest tak śmiały, tak po za obrębem przyjętych zwyczajów...

— Spełniona przez panią, musi być bez zarzutu. Czy pozwoli mi pani podać sobie rękę?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

uniwersyteckiej profesora Pergamenta, naznacza zaś w jego miejsce Udincowa. M. J. Pergament, znakomity romanista i cywilista, znany jest nie tylko w Rosji, ale i w Niemczech, gdzie profesorowie berlińskiego Uniwersytetu odzywali się z zachwytem o jego pracach. Minister Kasso nie mógł o tem nie słyszeć, wszak uzupełniał on swoje studia wraz z Pergamentem w seminarjum prawa rzymskiego. Mimo to przerwał on pedagogiczną działalność znakomitego profesora w Uniwersytecie petersburskim, dzisiaj bowiem ministerstwo oświaty nie wymaga talentu, lecz czegoś zupełnie innego...

Znając prof. Udincowa od wielu lat jako studenta Uniwersytetu w Jarosławiu, a z kolei współkolegę na katedrze uniwersyteckiej w Kijowie, ks. Trubeckoj nie może zapomnieć jego wykładów bezwartościowych, błędnych, nużących i przynajmniej otwarcie, iż dotychczas nie domyślał się w nim wybitnego talentu, który odkrył dopiero genialny minister Kasso.

Drugi przykład to mianowanie profesorów Gribowskiego i Nikonowa, a skandaliczne uwolnienie Leona Petrażyckiego.

Kogo i z jakiej racji mają te dwie nowe „powagi naukowe“ zastąpić? O profesorze Nikonowie ogłoszono w ostatnich dniach *Russkija Wiedomosti*, iż jego rozprawę Uniwersytet charkowski odrzucił, oceniając jej wartość niżej zera. O naznaczonym na katedrę encyklopedy i filozofii prawa profesorze Gribowskim, ks. Trubeckoj nie absolutnie nie słyszał, wie on jednak doskonale, dlaczego został Gribowski wezwany i kogo ma zastąpić.

Co natomiast można powiedzieć o prof. Leonie Petrażyckim (Polaku, posle do I. Dumy z miasta Petersburga)?

„Nie analizując naukowych zapatrywań profesora Petrażyckiego — pisze ks. Trubeckoj — przeciw którym występowałem częstokroć publicznie, muszę przyznać mimo to otwarcie i bezstronnie, iż posiadamy w nim jednego z najznakomitszych i najgłębszych badaczy prawa, znanego nie tylko w Rosji, ale w całym świecie. W danym zakresie nie znajdujemy w całej literaturze naukowej dzieł równej wartości. Rzecz jasna, iż Ł. A. Kasso nie mógł nie wiedzieć o tem, kogo zastąpił prof. Gribowskim! Zna przecież Petrażyckiego jako słuchacza tego samego berlińskiego seminarium, a nadto jako oponenta, który strasznie zmasakrował rozprawę „naukową“ przyszłego ministra oświaty w Uniwersytecie kijowskim...”

Podobnych przykładów przytacza liberalna prasa rossyjska bez liku. Świadczą one z jednej strony o kulturze naukowej pana ministra oświaty, z drugiej o przykrościach, na jakie w Rosji narażone bywają największe znakomości uniwersyteckie.

O ile wiemy — profesora Leona Petrażyckiego zaprosił na katedrę jeden z największych Uniwersytetów angielskich. Znakomity uczyony podobno przyjął już wezwanie i niebawem opuści granice Rosji.

*

Wielkiej doniosłości dla miast i ziemstw, ustawa o Kasie kredytowej dla tych ciał została zatwierdzona i wejdzie ona w życie od Nowego Roku 1913.

Dotychczas miasta korzystały z kredytu: 1. w miejskich bankach publicznych, 2. w Banku państwa z kredytu krótkoterminowego i 3. z swych kapitałów zapasowych.

Nowa ustawa o kredycie dla miast i ziemstw składa się z dwu części: 1. ze statutu Kasy kredytu miejskiego i ziemskiego i 2. z przepisów o wydawaniu przez akcyjne banki ziemskie pożyczek miastom i ziemstwom bez zabezpieczenia hipotecznego.

Na mocy ustawy Kasa kredytu miejskiego i ziemskiego ma na celu wydawanie pożyczek miastom, w których istnieje samorząd miejski i ziemstwom gubernialnym i powiatowym, jako też realizowanie dawniej wypuszczonych i nowo wypuszczonych bezpośrednio przez same miasta i ziemstwa pożyczek obligacyjnych. Na fundusze Kasy składają się: 1. kapitał zakładowy w kwocie 10 milionów rubli, wniesiony przez skarby państwa w 4 proc. renty państwowej; 2. kapitał obrotowy, w kwocie 10 milionów rubli, w 4 proc. renty państwowej, wypożyczony czasowo Kasie przez skarby państwa i 3. kapitał zapasowy, tworzony za pomocą różnych odliczeń.

Pożyczki, wydawane miastom i ziemstwom, będą długo i krótkoterminowe. Pożyczki długoterminowe będą wypłacane w obligacjach Kasy po cenie nominalnej, najwyższej na lat 66 i najniższej na lat 10. Pożyczki krótkoterminowe będą wypłacane gotówką na termin od 6 miesięcy do 5 lat. Ogólna suma pożyczki, jaka może być zaciągnięta przez miasta i ziemstwa z Kasy w postaci kredytu długoterminowego, nie może przewyższać miliona rubli dla każdego miasta i ziemstwa.

Nowej instytucji kredytowej dano nazwę Kasy, a nie banku, z jednej strony z powodu małej liczby możliwych jej klientów, a z drugiej — z powodu ograniczenia odpo-

wiedzialności skarbu do sumy, włożonej do Kasy.

*

P. Parfenow w *Nowoje Wremia* podaje następujące szczegóły o niedawnym buncie wśród marynarzy:

„Oficer marynarki, który latem r. b. był w Sebastopolu, opowiadał mi, że wśród oficerów marynarki, należących do floty czarnomorskiej, utrzymuje się wieść następująca wersja o przygotowaniach do buntu marynarzy, czemu w swoim czasie zapobieżono dzięki przedsięwziętym środkom. Mianowicie przywódcy rewolucjonistów zamierzali rzekomo skorzystać z tego buntu marynarzy w celach czysto rozbójniczych.

Przypuszczali oni, że uda im się zwerbować do swych szeregów 1000 marynarzy na różnych okrętach floty czarnomorskiej i przy pomocy tej liczby marynarzy opanować pancerniki i niektóre okręty, a następnie udać się do Odessy, Teodozyi, Noworossyjska, Nowego Athosu i Batumu, i tam pod groźbą zombardowania tych miast, zażądać od mieszkańców i banków okupu w wysokości 10 milionów rubli od wszystkich wymienionych miast, poczem udać się w ślady pancernika „Książę Potemkin Taurydzi“ z r. 1905, tj. przybić gdziekolwiek kr. brzegom Turcji europejskiej i Rumunii i tam zatopić lub porzucić na los szczęścia wszystkie okręty. Sami zaś rewolucyjniści ze zrabowanymi pieniędzmi zbiegliby zagranicę.

Zrabowane w ten sposób 10 milionów kierownicy rewolucjonistów zamierzali rzekomo tak podzielić: 5 milionów rubli rozdać wszystkim uczestnikom buntu, a 5 milionów zatrzymać na cele rewolucyjne i anarchistyczne.

Werbowanie uczestników buntu marynarki odbywało się rzekomo w ten sposób, że każdy marynarz, który wyraził chęć uczestniczenia w buncie, otrzymał jako zadatek pewną sumę bardzo znaczną dla budżetu majtka, z obietnicą otrzymania jeszcze większej sumy z części sum, jakie miały być zagrabione w miastach.

Powiadają, że „niema dymu bez ognia“, wnosząc zaś z tego, jak odbywały się bunt marynarki na pancerniku „Potemkin“ i na krążowniku „Oczakow“ — powyższą wersję co do przygotowań do nowego buntu wśród marynarzy floty czarnomorskiej uznać należy za prawdopodobną“.

KRONIKA.

Lwów, 20 września.

Kalendarz.

Sobota (21 września):

Mateusza ap. — Bożydara. — Rożd. P. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 5:10 rano, zachód słońca o godz. 5:25 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 11 stopni C.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Pułkownik Jan Ostermuth, komendant 3 p. huzarów, zamianowany komendantem 12 brygady kawalerii, a podpułkownik Fryderyk Kirsch z 7 p. huz., komendantem 3 p. huzarów.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Podporucznikowi Ludwikowi Kalmanowi z 36 pp. obr. kraj. wyrażono zostało Najwyższe zadowolenie z powodu uratowania z narażeniem własnego życia trzech ludzi z topieli.

Gr. kat. kapelanem w rezerwie zamianowany ks. Józef Raczkowski w rezerwie zapasowej 22 pp.

— **Dr. Adolf Chybiński** przybył do Lwowa na stały pobyt, celem objęcia docentury umiejętności muzycznych na Uniwersytecie i rozpoczął już wykłady harmonii, kontrpunktu, form i historii muzyki w szkole muzycznej p. Sabiny Kasperek, pozostającej pod artystycznym kierownictwem p. Jerzego Lalewicza, profesora c. k. Akademii muzycznej w Wiedniu.

□ **Rozwiązanie Rady gminnej w Hallezu.** Na zasadzie § 109 ustawy gminnej z dnia 3 lipca 1896 rozwiązzał P. Namiestnik reprezentacyjny gminną w Hallezu.

Do czasu wprowadzenia w urządowanie nowej reprezentacji gminnej poruczył JE. P. Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym tymczasowy zarząd spraw gminnych w charakterze komisarza rządowego koncepcie Namiestnictwa dr. Janowi Bańkowskemu, przydzielonemu obecnie do służby w starostwie w Staustławowie.

Do pomocy przydał P. Namiestnik kierownikowi tymczasowego zarządu gminnego w porozumieniu z Wydziałem krajowym: Karola Krausa, emerytowanego podpułkownika, Erwina Hellera, dotychczasowego naczelnika gminy, Michała Huzara notariusza, Teofila Popiela rolnika, Seliga Kirschena właściciela realności i Samuela Golda, dyrektora Towarzystwa kredytowego.

Od tej decyzji, o ile postanowiono nią rozwiązać reprezentacji gminnej, wolno wnieść

rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych; ewentualny rekurs nie będzie miał jednak mocy wstrzymującej, a musi być podpisany przez naczelnika gminy, lub przynajmniej przez jedną trzecią część członków rozwiązanej Rady gminnej. Natomiast rekurs nie jest dopuszczalny od decyzji, o ile wydano nią zarządzenie w sprawie tymczasowego załatwienia spraw gminnych pomie aż zarządzenie celem tymczasowego załatwienia spraw gminnych wydaje się z urzędu w porozumieniu z Wydziałem krajowym i stroną nie służy żaden wpływ w tym kierunku.

— **Wykazy do podatku osobisto-dochodowego** na r. 1913, według ogłoszenia Administracji podatków we Lwowie przedkładać należy do dnia 15 listopada b. r.

— **Wiedeń po Kongresie Eucharystycznym.** Pisma wiedeńskie obliczają, ile zarobili kupcy i przemysłowcy wiedeńscy z powodu ogromnego zjazdu na Kongres Eucharystyczny. Stwierdzają najpierw, że nigdy jeszcze, odkąd Wiedeń istnieje, nie było w nim tak masowego zjazdu obcych. Ponieważ jednak pątnicy pochodzili przeważnie ze sfer mało możnych, więc najwięcej zarobili podrzędne restauracje i kawiarnie ludowe, potem handlarze z tanimi ubraniami i tanią galanterią. Mimo to przyjezdni zostawili w ciągu tych kilku dni 12 do 15 milionów koron. Jako charakterystyczny szczegół podają pisma wiedeńskie, że wszystkie parasole zostały rozkupione i w sobotę, przynajmniej w śródmieściu, w żadnym sklepie parasola nie było można dostać. Świadczą to najlepiej, jaka słota panowała w Wiedniu przez cały czas Kongresu.

— **Na Politechnice wiedeńskiej** utworzona zostanie z nowym rokiem szkolnym katedra budowy okrętów i maszyn okrętowych.

— **1863—1913.** Komitet obchodu 50-letniej 1863 r. przypomina, że w niedługim czasie kończy się termin nadsyłania prac na dwa konkursy ogłoszone przez ten komitet.

Mianowicie 1 października ubiega termin konkursu na książeczkę popularną, obejmującą całość historii powstania styczniowego, przeznaczoną dla ludu, która ma obejmować 5—6 arkuszy druku małej 8-ki i szereg ilustracji. Nagroda za najlepsze dzieło wynosi 1000 kor. Będzie ono wydane w porozumieniu z „Macierzą Polską“, która ponadto wypłaci autorowi osobne honorarium.

Dnia 1 listopada upływa znowu termin nadsyłania rękopisów na konkurs, rozpisanym na utwór dramatyczny, nadający się dla teatrów ludowych i włościańskich, a osnuty na tle narodowej walki orężnej, jakoteż towarzyszących jej wypadków. Za utwór wybitny, odpowiadający wysokim wymaganiom literackim i teatralnym, przewidziano komitet nagrodę 1500 koron. W braku takiego utworu powyższa kwota będzie rozdzielona na trzy nagrody w kwocie 800, 500 i 200 koron. Jednoaktowe utwory nie są z konkursu wykluczone. Utwory nagrodzone pozostaną własnością autorów. Komitet pozostawi sobie tylko prawo udzielania bezpłatnie zwoleń na wystawienie tych sztuk na scenach amatorskich przez cały rok 1913.

Rękopisy, zaopatrzone godłem, pod którym w zamkniętej kopercie ma być podane nazwisko autora, nadsyłać należy pod adresem prezesa komitetu wykonawczego p. Franciszka Rawity-Gawrońskiego we Lwowie, ul. 29-go Listopada 1. 15. Komisję konkursową w obu wypadkach stanowi sekcja historyczno-literacka komitetu.

— **Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego.** Nakładem firmy wydawniczej Niekrasowa ukazał się w języku rossyjskim pierwszy tom „Pamiętników księcia Adama Czartoryskiego i jego korespondencji z cesarzem Aleksandrem I.“. Jestto przekład znanego wydawnictwa, w języku francuskim, wydane staraniem i nakładem rodziny ks. Czartoryskich.

— **Przedstawienie amatorskie.** Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół IV.“ urządziło w niedzielę, dnia 22 b. m. przedstawienie amatorskie w sali gimnastycznej miejskiej szkoły wydziałowej im. św. Antoniego (wchód od ulicy Głowińskiego). Na przedstawienie złożoną się: „Adam i Ewa“, operetka w 2 aktach A. Jankowskiego i „Pokój do wynajęcia“, krotkowiła w 1 akcie A. Popławskiego i A. Gołańskiego. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Nowe Kółko ziemian** zawiązało się dnia 16 b. m., w okręgu stryjsko-żydaczowskim. Przewodniczącym Kółka wybrany został poseł na Sejm krajowy Julian bar. Brunicki.

— **B. prezydent miasta Lwowa**, p. Stanisław Ciuchciński, poważnie zachorował.

— **Ambulatorium kliniki dziecięcej** Uniwersytetu lwowskiego otwarte zostanie dnia 23 b. m.

— **Z powodu koniecznych robót kablowych** w dzielnicy Żółkiewskiej nastąpi przerwa w dostarczaniu prądu elektrycznego dla tej dzielnicy w sobotę, dnia 21 b. m., od godziny pół do 1 w nocy i potrwa do godziny 8 rano dnia następnego.

Pozbawione zostaną prądu następujące ulice: Balonowa, Jakóba Hermana, św. Kingi, św. Kingi boczna, Kuszewicza, (Starej Rzeźni), Lwowska, Lwowskiej boczna, Łokietka, św. Marcina, Miodowa, Objazdowa, Ogórkowa, Panieńska, Piastów, Podzamecze, Tatarska, Tkacka, Wilezków, Zamarstynowska, Zborowskich, Żółkiewska od domu pod l. 30 w górę.

— Ruch budowlany we Lwowie.

W miesiącu lipcu r. b. udzielono konsensów na budowę: nowych domów w dzielnicy I. — 21, w dzielnicy II. — 11, w dzielnicy III. — 7, w dzielnicy do IV. — 4 i w dzielnicy V. — 1, razem 44, na adaptację, rekonstrukcję i t. d. 34, na kanały 19. W tym czasie wydano konsensów na użytkowanie: nowych domów 29, budynków gospodarczych, na przebudowę częściowe 1, na odbudowanie 3, na osadzenie piętra 1, razem konsensów na użytkowanie 40. Z domów oddanych na użytkowanie było parterowych 12, jednopiętrowych 2, dwupiętrowych 17, trzypiętrowych 9. Ilość mieszkań w tych domach wynosiła 304, a zawierały one pokoiów 632, przedpokoiów 160, a kuchni 304.

— **Wyrób saneczek sportowych** rozpoczęła kraj. szkoła kołodziejsko-kowalska w Grybowie.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parę rękawiczek, laszkę, szpilkę do krawatki, torbę z aktami, portmonetkę, zawierającą drobną kwotę i znaczki pocztowe.

△ **Ostrzeżenie.** Niejaki Jan Napiórkowski, b. inkasent — jak sprawdzono — firmy „Primus i Ska“, karany nawet sądownie: a wyłudzenie pod rozmaitymi pozorami „poż. czek“ pieniężnych, rozpoczął na nowo swoje praktyki oszukańcze, na rachunek firmy, włączając się po biurach i domach prywatnych. Ofiarą wyzyskacza tego padł onegdaj w biurze p. W. J., urzędnik Wydziału krajowego, który pozostaje z pomienioną firmą w stosunkach.

Napiórkowski jest niski, szczupły, blondyn, łysy od przodu, twarzy ściąglęj, waz ryzy dość sumiasty. Liczyć może około lat 40 i chodzi w zielonawo-kanarkowej narzutce. Jest bardzo wymowny, gładki w obejściu i zmienia często nazwisko.

△ **Samobójstwo.** Z ganku II. piętra gmachu hr. Skarbka rzucił się wczoraj przed godziną 10 wieczorem w zamiarze samobójczym na bruk dziedzińca 52 letni żebrak Sattler i zginał na miejscu. Powód samobójstwa nieznan. Zwłoki odstawił komisariat miejski do kosztownicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **W ulicy Grodeckiej** najechał wczoraj N. Milusiński motocyklem na 15-letniego Jana Haliszczaka, który odniósł lekkie obrażenia.

△ **Nieostrożna jazda.** Włościanin z Sokolnik Jakób Dndek, jadąc wczoraj szybko ul. Leona Sapiehy, najechał na Józefa Palimaczyńskiego i dotkliwie go potłukł.

△ **Podrzutek.** W krzakach na Wysokim Zamku koło kopeca Unii Lubelskiej znaleziono wczoraj podrzuczonego tam chłopcę w wieku kilkunastu miesięcy. Podrzutek oddano w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** Na strychu realności przy ul. Lyczakowskiej l. 87 przytrzymano wczoraj w nocy notowanego złodzieja Jana Humieńczaka, który włamał się tam w celu kradzieży.

Policya aresztowała wczoraj Maryę Rutkowską, jej męża Waleryana, inkasenta „Zapomogowej Kasy chorych“, Maryę Banachową, handlarzkę starzyzny i N. Korubliłtha, którzy trudnili się sprzedażą kradzionych rzeczy. — W czasie rewizji, przeprowadzonej w ich mieszkaniach, znaleziono magazyn rozmaitych rzeczy i kosztowności, pochodzących z kradzieży.

Służąca Anna Festyńska doniosła policyi, że niejaki Trzaska wyłudził od niej 700 koron pod pozorem ożenku i wyjechał do Lutowsk, gdzie się już ożenił, ale z inną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Budapeszcie, Artur Górgey, jedna z wybitnych postaci rewolucji węgierskiej z r. 1848, w 96 roku życia;

w Warszawie, dr. Franciszek Kamiński, b. profesor Uniwersytetu w Odessie, uczyony botanik, członek krakowskiej Akademii Umiejętności, autor wielu dzieł z zakresu botaniki w języku polskim, rossyjskim i niemieckim, w 61 roku życia;

w Bochni, dr. Władysław Michnik, adwokat krajowy, wiceburmistrz miasta Bochni, zmarł tamże w 33 r. życia. Zmarły, wielki miłośnik sztuki i literatury, był duszą towarzystwa bocheńskiego, powszechnie szanowany i kochany.

— **Wypadek w kopalni.** W szybie morawsko-ostrowskiego górniczego Tow. akcyjnego zapadła się powała i przyniosła na śmierć dwu kopaczy: Józefa Ówidła i Karola Haklika.

— **Zagadkowa sprawa.** We wtorek znaleziono w Puszczykowie zwłoki zastrzelonego 28-letniego asystenta w Muzeum im. cesarza Fryderyka w Poznaniu, dr. Eryka Blumego. Wczoraj aresztowano jego żonę, jako podejrzaną o dokonanie morderstwa. Była ona obecna przy śmierci męża i twierdzi, że Blume sam się przypadkowo zastrzelił, obchodząc się nieostrożnie z rewolwerem.

— **Śnieżyca na Węgrzech.** W górach Kőrösmezo — jak donoszą z Marmoros Szigeth — pada od kilku dni śnieg i leży już na metr wysokości. Z powodu niemożliwienia zbiorów, grozi ludności wielka głęda. Także niebezpieczeństwo powodzi nie minęło. W większej części komitatu Marmoros pola są zalane. Od trzech tygodni wczoraj był pierwszy dzień bez deszczu.

— **Kubelik-Polgar.** *Pesti Hirnap* donosi, że znany wirtuoz, Jan Kubelik, zmienił za pozwoleniem węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych swe nazwisko. Odtąd będzie się nazywał po węgiersku Jan Polgar.

Kronika prowincjonalna.

§ Wystawa domowego przemysłu huculskiego otwarta zostanie dnia 22 b. m. w Kołomyi.

§ Otrucie grzybami. We wsi Zagrobeli pod Tarnopolem zachorowała w poniedziałek po spożyciu trujących grzybów cała rodzina polowego Pawła Boguckiego. Z chorych żona Boguckiego i trzy córki już zmarły, Bogucki zaś sam walczy ze śmiercią.

Kronika zagraniczna.

* Zjazd Biur pośrednictwa pracy. W Hamburgu rozpoczął onegdaj obrady VII. Zjazd Biur pośrednictwa pracy z Niemiec. Obrady zajął przewodniczący Biura berlińskiego dr. Freund. Przybyło bardzo wielu delegatów pracodawców i pracowników, oraz organizacji rolniczych. Obecny jest również przedstawiciel austriackiego Ministerstwa.

* W Konstantynopolu odkryto w tych dniach fundament i części murów starożytnego kościoła bizantyjskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Niezwykła wystawa. Jutro, t. j. w sobotę, o godz. 10 rano odbędzie się otwarcie niezmiernie ciekawej wystawy, urządzonej staraniem Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych ze znanych zbiorów p. Heleny Dąbczańskiej.

Złożą się na nią obrazy: Rejchanów (trzy pokolenia), Lampiego, Grassiego, Bacciarellego, Angeliki Kaufmann, Grotgera, Dżbańskiego, Gerarda, Fischera i t. d., oraz bezcenne tkaniny XV., XVI., XVII. i XVIII. stulecia, stroje damskie i fraki męskie ubiegłych stuleci, meble, wyroby ze złota, srebra, drogich kamieni, kości słoniowej, wreszcie cały szereg przepysznych miniatur, polskich i zagranicznych mistrzów.

Wystawa ta będzie dla historyków sztuki, zbieraczy i szerokiej publiczności niezmiernie doniosłego znaczenia naukowego i kulturalnego.

Wszystkie sale Towarzystwa zostały szczelnie wypełnione skarbami sztuki i przemysłu artystycznego, których w takiej ilości w takim wyborze Lwów jeszcze nie oglądał.

Dr. Adolf Chybiński: „Beiträge zur Gechichte des Taktschlagens“ (Lipsk u Breitkopfa i Härtla).

Jeśli firma niemiecka i to taka, jak Breitkopf i Härtel wydaje dzieło uczonego polskiego, musi to być chyba rzecz nieposiadanej wartości. Praca dr. Chybińskiego jest niejako uzupełnieniem artykułów Vogla, Schwarza i Schünemana w tej samej materii — i zajmuje się głównym stanowiskiem muzyczne-teoretycznej literatury w wiekach XVI.—XIX. odnośnie do kwestyi dyrygowania. Autor zebrał wszystkie ważniejsze ustępy z dzieł wybitniejszych teoretyków, którzy się sztuką kapelmistrzowską zajmowali i na tem tle przedstawia nam rozwój pojęć przez szereg wieków. Począwszy od Zaccaroniego („Prattica di Musica“, Wenecja 1502) przytacza zdanie Praetoriusa („Synagma musica“ 1619), Printza („Musica modulatoria“ 1678), Fuhrmana („Musikalische Strigel“ 1727), Scheibego i Quantza („Versuch einer Anweisung der Flöte traversiere zu spielen“ 1752), o przymiotach dyrygenta (Rozdział I.), Speera Gibeliusa, Mathesona („Organisten Probe“ 1719), Cramera („Magasin der Musik“ 1783), Junkera, Petriego o technicznej stronie dyrygowania (rozdział II.), Zaccaroniego, Praetoriusa, Mathesona, Junekera, Quantza i i. o wewnętrznej stronie wykonania dyrygenckiego (tempo, dynamika, uchwycenie charakteru danego utworu i t. d.), a na końcu mówi o sławniejszych dawniejszych dyrygentach Lullym (1633—1687), Coussezsem (1657 do 1727), Jomellim (1714—1774), Stamitzem (1717—1757), Cannabichem (1731—1798), Reichardzie (1775—1794), Righinim (1736—1812) i przytacza pokaźny szereg źródeł, z których czerpał, dając tem samem dzieło niewielkie rozmiarami, ale bardzo ważne jako przyczynek do historii muzyki. Praca, poświęcona prof. Lalewiczowi, wydana jest starannie.

E. Walter.

(mre) **Ks. Marcin Czermiński T. J.** „Kochawina w przeszłości i dobie obecnej“. Kraków 1912.

Z okazji koronacji obrazu Matki Boskiej w Kochawinie, otoczonego od wieków wielkim kultem w szerokim promieniu, skreślił ks. Czermiński bardzo zajmujące i barwne dzieje cudami słynącego uroczego zakątka naszego kraju.

Nazwisko autora ozdobnie wydanego dziełka, nie od wczoraj znane jest w literaturze. Poza obowiązkami kapłańskimi chętnie ima się on pióra, a posiadając dar interesującego opowiadania, licznych znajduje czytelników dla swych prac, pisanych stylem prostym, gawędziarskim, nie nużącym, słuchanym zazwyczaj chętnie. Zaleta to dla książek, których misją jest poniekąd apostołską, mającą kaptować coraz większe rzesze dla wyznawanych i głoszonych przez autora haseł.

Wprawdzie dzisiaj nie potrzebuje Kochawina rozgłosu, po chwilowym bowiem zapomnieniu rozbiłszy, dzięki naszemu Arcypasterzom i niezwykłemu wprost proboszczowi, ks. kanonikowi Trzopińskiemu, nadzwyczajnym blaskiem, nie zawadzi jednak, gdy śliczna książeczka ks. Czermińskiego wpadnie w jak najwięcej rąk, gdy jak najwięcej osób ją z rosnać, z każdym rozdaniem, zajęciem przeczyta, a przeczytawszy pospieszy pod prastare dęby kochawskie, by tam u stóp cudownego wizerunku zaczerpnąć sił na szare jutro, a zarazem poznać, co może zdziałać dobra wola, zapał i energia jednego człowieka.

Bo istotnie ks. kanonik Trzopiński stał się dla Kochawiny mężem opatrnościowym. Poprzednicy jego, acz zaci ludzie i świętobliwi kapłani, nie posiadali darn inicjatywy; on dopiero stworzył odpowiednie otoczenie dla łaskami słynącego obrazu. Wspaniała świątynia; śliczna gotycka kapliczka na miejscu dębu, na którym znaleziono ongi obraz Matki Bożej; dom rekolekcyjny; ochronka dla sierót; przytulki noclegowe dla pańników; plebania i t. d. it. d. — oto dowody zapobiegliwości kapłana-obywatela, oto pomnik, który przez następne wieki świadczyć będzie o jego działalności zbrożnej w Kochawinie.

Książeczkę ks. Czermińskiego przeczytał warto. Dochód z rozsprzedaży ślicznego dziełka przeznaczył autor na przytulisko sierót w Kochawinie, niewątpliwie więc ani na chwilę, że amatorów zajmującej lektury znajdzie się wielu. Wobec tego informujemy, iż nabyć je można wyłącznie u ks. kanonika Trzopińskiego w Kochawinie (Galicya, poczta w miejscu).

Repertuar teatru miejskiego w Lwowie.

Dziś, w piątek, 20 września, po raz drugi „Koledzy“, komedia. — W sobotę, 21 września, o godzinie pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Dom otwarty“, komedia. — W sobotę, 21 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka, z Andrzejem Lelewiczem w roli „Pomarela“. — W niedzielę, 22 września, o godzinie pół do 4 po południu, „Beben“, komedia. — W niedzielę, 22 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Ewa“, operetka. — W poniedziałek, 23 września, po raz pierwszy w bież. sezonie „Nora“, sztuka w 3 aktach H. Ibsena, z p. Heleną Pawłowską w roli tytułowej. — We wtorek, 24 września, „Ewa“, operetka. — We środę, 25 września, „Eros i Psyche“, fantazyja dramatyczna. Debiut Eugenii Ungerówny, uczennicy Jana Nowackiego. — We czwartek, 26 września, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — W piątek, 27 września, po raz pierwszy wznowienie z cyklu polskich utworów scenicznych „Przed ślubem“, komedia w 5 aktach Kazimierza Zaleskiego. Przedstawienie ku uczczeniu 30-letniego jubileuszu pracy scenicznej Józefa Chmielińskiego. — W sobotę, 28 września, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej, „Dawon zatopiony“, baśń dramatyczna. — W sobotę, 28 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Noc w Wenecji“, operetka. — W niedzielę, 29 września, o godzinie pół do 4 po południu, „Chłuba naszego miasta“, komedia. — W niedzielę, 29 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Ewa“, operetka. Ostatni występ Heleny Miłowskiej przed wyjazdem na dłuższy urlop. — Poniedziałek, 30 września, Uroczysty wieczór ku czci ks. Piotra Skargi: a) „Te Deum“ odegra orkiestra, b) „Wiersz“, poświęcony Piotrowi Skardze, c) „Złote usta, złote sere“, 3 obrazy sceniczne z życia Piotra Skargi, napisał ks. Biskup dr. Wład. Bandurski; wykonują artyści naszej sceny, z Józefem Chmielińskim w roli Piotra Skargi, d) „Hymn“, ks. Rudolfa Nowowiejskiego, odśpiewa chór, z tow. orkiestry, e) „Bogarodzico“, wiersz M. Konopnickiej, wypowie Róża Łuszczykiewicz, f) „Żywe obrazy“ z „Lituanii“ Grotgera: „Widzenie“ i „Przysięga“. — We wtorek, 1 października, po raz pierwszy w bież. sezonie: „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego. Pierwszy występ Leonii Ogrodzkiej w partyi tytułowej. — Środa, 2 października, po raz pierwszy (nowość): „Wawrzyn“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa. Abonament nr. 4.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 21 września, „Miód kasztelański“, komedia. — W niedzielę, 22 września, po południu, „W gołębniku“, komedia. — W niedzielę, 22 września, wieczorem, „Miód kasztelański“, komedia. — W poniedziałek,

23 września, „Kobiety, gra i wino“, krótko-chwila.

Przegląd prasy.

Głos Narodu z dnia 20 września wyraża przekonanie, że sprawa reformy wyborczej dochodzi do martwego punktu, z którego trudno ją będzie sprowadzić. Wszystkie stronnictwa przedłożyły swoje własne projekty, ale żadne nie próbowało zająć się wyrównaniem różnic zachodzących pomiędzy tymi projektami, i wskazać drogę wiodącą do porozumienia. Na tem cierpi interes narodowy, ponieważ reforma ordynacji sejmowej staje się coraz bardziej probrzem naszej siły narodowej i naszego politycznego znaczenia. Na rozbiści polskich stronnictw budują Rusini wszystkie swoje nadzieje. Wszystkie próby kompromisu dały dotychczas ujemny wynik, a niema dotąd koniecznej solidarności wśród polskich stronnictw, jakiej wymaga obecnie położenie, która jedynie mogłaby zabezpieczyć uchwalenie reformy, warującej dostatecznie nasze narodowe interesy.

Gazeta Poranna z dnia 20 września wyraża zapatrywanie, że obecne narady w sprawie reformy wyborczej spełży na niczem, a winę tego przypisuje stronnictwu konserwatywnemu.

Kuryer Lwowski z dnia 19 września wzywa stronnictwa demokratyczne, by zerwały wszelkie pertraktacje z konserwatystami i wydały wspólną proklamację do społeczeństwa z wyrazem podkreśleniem, że konserwatyści uniemożliwiają reformę sejmowej ordynacji wyborczej. Zdaniem *Kuryera* tegoroczna sesja sejmowa jest już stanowczo zachwiana.

Czas z dnia 19 września w artykule p. t. „Krucjata“ zajmuje się artykułami *Kuryera Lwowskiego* obwiniającymi konserwatystów o przewlekanie reformy wyborczej. W tej trudnej i najdonioślejszej dla naszego narodu sprawie, zarzuty te są jedynym „twórczym“ momentem, który koła powołujące się na potrzebę demokratyzacji kraju, wniosły w pracę legislacyjną. Obwinianie konserwatystów o to, iż wszelkimi siłami starają się udaremnić reformę jest tylko osłanianiem własnej bezpłodności rzekomo cudzą winą. W reformie wyborczej do Sejmu toczy się spór nie o oddanie przewagi w S jmie żywiołom demokratycznym, bo to według wszystkich projektów jest już faktem dokonany. Trudność rozwiązania zagadnienia tkwi w tem, że w Sejmie trzeba reprezentacji polskiej zachować takie stanowisko, jakie ma nasz naród w kraju, a przy spełnieniu tego zasadniczego postulat, spełnić zarazem postulaty: 1. przyznania Rusinom sprawiedliwego udziału, 2. stworzenia odpowiedniego stosunku między wsią a miastem, 3. uchronienie Sejmu nie przed demokratyzacją, ale przed radykalizmem. Nad tem pracują w sposób wyteżony ludzie zdający sobie sprawę z położenia, nie tylko rzucając twórcze myśli, lecz przedewszystkiem usuwając wytwory partyjnej chęciowości, którymi zatarasowano drogę. I w taką to pracę żmudną nad wyraz i pełną wielkiej troski o przyszłość narodu, wnoszą różne żywioły, jako jedyny owoc swej twórczości i płodności, zarzut, iż konserwatyści ponoszą winę, że reforma nie stała się jeszcze faktem dokonany. Urzeczywistnienie ideałów *Kuryera Lwowskiego* sprwadziłoby wojnę domową, rozdział społeczeństwa na wrogie obozy, wytepienie jednych warstw, aby zrobić miejsce dla nowych, w końcu zwycięstwo „wolnej myśli“. Przestrzegać będziemy społeczeństwo — kończy *Czas* — przed skutkami tego rodzaju postępu, który pragnie wprowadzić w nasz kraj i w nasze społeczeństwo stary, bezpłodny, niepoprawny demokratyzm galicyjsko-wiedeński-liberalny.

Naprzód z dnia 19 września polemizuje z argumentami *Czasu* i *Dziennika Polskiego* jakoby przysługiemu Sejmowi groziła koalicja socjalistów, Rusinów i syonistów. Socjaliści zwalczają syonizm i nie godzą się z polityką ruskich narodowców. Przeciwno stronnictwu konserwatywnemu występują natomiast wszystkie żywioły — pragnące szcze-rze rozwoju kraju.

Dziś z dnia 19 września zajmuje się politycznym stanowiskiem ukraińców w Austrii i zarzuca Rządowi, że zajmuje wobec Rusinów stanowisko dwuznaczne a nie dyktowane szczerą chęcią popierania rozwoju kulturalnego narodu ruskiego. I w sprawie Uniewersytetu ruskiego i w sprawie reformy sejmowej wyborczej nie zajął Rząd zdecydowanego stanowiska. Ukraińcy nie mogą zadowolili się ciągłymi obietnicami, lecz muszą domagać się czynów.

Halyczanin z dnia 20 września poświęca dłuższy artykuł omówieniu polityki p. Stapińskiego, zarzucając polityce tej chwiejność i brak dążeń realnych, brak istotnego celu, a tylko staranie się o chwilowe sukcesy dla siebie i swoich stronników.

Halyczanin z dnia 20 września poświęca dłuższy artykuł omówieniu polityki p. Stapińskiego, zarzucając polityce tej chwiejność i brak dążeń realnych, brak istotnego celu, a tylko staranie się o chwilowe sukcesy dla siebie i swoich stronników.

Halyczanin z dnia 20 września poświęca dłuższy artykuł omówieniu polityki p. Stapińskiego, zarzucając polityce tej chwiejność i brak dążeń realnych, brak istotnego celu, a tylko staranie się o chwilowe sukcesy dla siebie i swoich stronników.

Sprawy miejskie.

(Drugie uchwały. — Delegaci gminy m. Lwowa do wydziału kraj. Związku zdrojowisk i do zarządu bursy im. Boberskiej. — Kongres miast w Dösseldorfie. — Rachunki miejskich Zakładów elektrycznych. — Asfaltowanie ul. Dzieduszyckich. — Budowa kanału w ul. Kordeckiego. — Szerokość ulicy Łukiewicza. — Konsensus na budowy. — Wola Dobrostańska. — Oświetlenie gazowe w gminie Zamarstynów. — Drobnie sprawy. — Zatwierdzenie rachunków. — Zapomogi dla służby akcyjowej. — Pożyczka z funduszu przemysłowego. — Przyjęcie do związku gminy).

Prezydium miasta, wykonując funkcyę przysługującą Radzie miejskiej, powzięło na posiedzeniu, odbytem dnia 19 b. m., następujące uchwały:

Powzięto drugie uchwały: w sprawie kredytu 546 964 kor. 75 hal. na pokrycie kosztów budowy centrali wodociągowej przy ul. Zielonej; w sprawie podwyższenia opłat miejskich od piwa; w sprawie kupna skrawka gruntu od p. Schwellera w ul. św. Stanisława i w sprawie kupna 5,24 części parceli od p. Maryi Kołodziej.

Delegowano do wydziału krajowego Związku zdrojowisk prezydenta miasta Neumanna, a do zarządu bursy im. Boberskiej wiceprezydentów dr. Rutowskiego i dr. Stahla.

Uchwalono wysłać na kongres miast w Dösseldorfie starszego radcę budownictwa Michała Łuczekiego.

Zatwierdzono zamknięcia rachunków miejskiej kolei elektrycznej i miejskiego Zakładu elektrycznego oświetlenia za r. 1910.

Uchwalono przystąpić do asfaltowania ul. Dzieduszyckich.

Uchwalono wykonać w ul. Kordeckiego przedłużenie kanału o 64 metrów, a koszt 3360 kor. pokryć ze złożonych datków konkurencyjnych i z opłat wpustowych.

Ustalono szerokość ul. Łukiewicza na 18 metrów z 6-metrowymi odstępami po obu stronach na ogródki i zezwolono dr. Janowi Świątkowskiemu na otwarcie przez jego grunty nowej ulicy, łączącej ul. Łukiewicza z ul. Dwernickiego.

Udzielono Antoniemu Barszczewskiemu konsensus na skanalizowanie realności przy ul. Głowackiego 30.

Udzielono Władysławowi Breiterowi konsensus na budowę 4-piętrowego, względnie 3-piętrowego domu przy ul. Batorego i Krzywej.

Zatwierdzono plany budowy domu 2-piętrowego Abrahama Schütza przy ul. Szpitalnej i Wodnej z równoczesnym przyjęciem do wiadomości odstąpienia, względnie zamiany skrawków gruntów, potrzebnych do regulacji tych ulic.

Uchwalono wybudować w Woli Dobrostańskiej w tym jeszcze roku dom dla podleśniczego i dwie gajówki kosztem 33.022 kor., a w r. 1913 dalsze dwie gajówki kosztem 12.000 kor.

Zgodzone się na rozszerzenie oświetlenia gazowego w gminie Zamarstynów od granicy m. Lwowa do potoku Pełwi za ryczałtową opłatą roczną 500 koron.

Uchwalono odpisać 884 kor. 28 hal., należnych od spadkobierców po śp. Alfredzie Heyzmanie, z tytułu dzierżawy młyna przy stawie Pełczyńskim

Zniżono Stanisławowi Krupskiemu i Karolowi Łopacie opłatę za tor saneczkowy na placu powystawowym za lata 1911 i 1912 do 50 kor. rocznie.

Oświadczone się przychylnie na prośbę Leopolda Hissa o koncesyę na przemysł techniczno-dentystyczny.

Odmówiono ze względów zasadniczych prośbie asesorów sądu przemysłowego o urządzenie stacyi telefonicznej w lokalnościach tego sądu.

Odmówiono prośbie gwarantów rentowności miejskiej kolei elektrycznej w ul. 29 Listopada o wydanie funduszu gwarancyjnego 27.000 kor.

Odmówiono prośbie Marcina Appla o zwolnienie go od przerobienia balkonów w domu przy ul. Piekarskiej 3, pozwolono mu zaś na postawienie sklepu fryzjerskiego bez drugiego wyjścia do końca r. 1913.

Oddano dostawę marek dla psów na rok 1913 Eugeniuszowi Ungerowi.

Zatwierdzono rachunki Józefa Stobieckiego z administracyi realności miejskiej Bourlardówka za I. kwartał 1912.

Zatwierdzono rachunki dyrektora ekspedytu Stanisława Elektorowicza z wydatków na urzędowe inseraty w r. 1911.

Uchwalono 11.000 kor. na zapomogi jesienne dla służby akcyjowej i wdów po nich i sierót.

Udzielono z fundacyi im. Fr. Józefa dla przemysłowców-mieszczan jednej pożyczki właścicielowi pokoju do śniadań.

Przyjęto do związku gminy: Dorotę Sochównę, właścicielkę handlu wi-

ktu w; Macieja Weinreba, agenta handlowego; Aleksandra Weresiuka, robotnika drzewnego; Kazimierza Wojtosiewicza, majstra szewskiego i Amalię Łosik, wdowę po czeładniku piekarskim.

Wagner w Paryżu

(Na podstawie Pamiętników).

(Dokończenie).

To uczucie prześladowania ze strony Meyerbeera staje się jakby manią, objawiającą się ciągle, aż do ostatniej niemal strony „Mego życia”. Pamiętniki te urywają się na owym dniu 4 maja 1864 r., w którym Wagner otrzymał niespodziewanie od króla Ludwika Bawarskiego pismo, wzywające go do Monachium, pismo, będące początkiem jego triumfu. Tegóż dnia wieczorem, gdy Wagner w gronie przyjaciół obchodził uroczystość i radośnie to iście cudowne wydarzenie, telegram z Paryża doniósł mu o śmierci Meyerbeera. Szczególny zbieg wypadków, który zdał się niewątpliwie Wagnerowi wyrokiem sprawiedliwej Opatrzności, wieńcząc uciemiężoną niewinność, a karząc zbrodnicze działania, oddając palnę zwycięstwa Wagnerowi, nieskazitelnemu rycerzowi Muzyki i Graala nad Meyerbeera — Robertem Dyabłem...

Mniej romantycznego zabarwienia mają stosunki Wagnera z innymi wybitnymi osobistościami w Paryżu. Nieprzyjemne było spotkanie z krytykiem długoletnim w *Revue des Deux Mondes*, Sardo, który wogóle był nieprzyjacielem wszelkich nowych usiłowań i wszelkiej bardziej od „Purytanów” lub „Lucy z Lammermoru” skomplikowanej muzyki. Natomiast Jules Janin okazał mu więcej sympatii, a z literatów Champfleury i Baudelaire stali się nawet jego zdecydowanymi zwolennikami. „Nie mogę — pisze Wagner — nie wspomnieć o uczuciu głębokiego zadowolenia, jakie mi sprawił powieściopisarz Champfleury swoją niezmiernie miłą broszurą o mnie i moich koncertach. Takiego zrozumienia mojej muzyki i mojej indywidualności nie spotkałem jeszcze, chyba tylko w uwagach Liszta o „Lohengrina” i „Tannhäusera” i nie spotkałem nigdy potem w formie tak wymownej i charakterystycznej. Champfleury był człowiekiem pełnym prostoty, naiwnym nawet; zdaje się, że tego rodzaju ludzie, o niezwykłym poziomie umysłu, wygasają już w narodzie francuskim”.

Osobistość poety Baudelaire'a była zapewne dla Wagnera bardziej pociągająca, lecz mniej jasna. Oto, co o nim pisze:

„Bardziej zajmująca była znajomość z poetą Baudelairem. Przedstawił mi się w liście, w którym wypowiadał wrażenia, jakie na nim wywarła moja muzyka, — na nim, który dotychczas sądził, że posiada tylko zmysł barwy, a nie dźwięku. Niezwykle fantastyczny i śmiały ton jego wynurzeń objawił mi w Baudelaire'ze umysł nadzwyczajny, który z gwałtowną energią i aż do najdrobniejszych szczegółów wysłedzał wrażenia, jakie na nim moja muzyka wywarła. Przy swoim podpisie nie podał adresu, abym nie miał, że czegokolwiek odemnie chce żądać. Oczywiście adres ten bądź cobądź odnalazłem i Baudelaire pomnożył niebawem grono znajomych, jakie gromadziłem u siebie we środy wieczorem”.

Tak zawiązana znajomość utrzymywała się około półtora roku, to jest do chwili, w której Wagner Paryż stanowczo opuścił. Ostatni raz widział się z nim w maju 1861 r. na śniadaniu u Gounoda, „które — pisze Wagner — było nadzwyczaj nudne. Baudelaire napróżno usiłował je ożywić swoim dowcipem, który zdawał się czołgać po szlaku rozpacz... Wkrótce potem dowiedziałem się, że umarł, nie doznawszy wiele łask od losu...”

Gounod należał do rzędu nielicznych muzyków francuskich, którzy w dniach burzliwych „Tannhäusera”, okazali Wagnerowi pewną sympatię. „Pozostawałem — czytamy w Pamiętnikach — w przyjaznych stosunkach z Gounodem. Opowiadano mi, że on zawsze energicznie stawał po mojej stronie i że wołał: „Oby mi Bóg dał podobny upadek!” Wdzięczny za tę sympatię, darowałem mu egzemplarz partycyi „Tristana i Izoldy”. Jego zachowanie się tem więcej sprawiło mi zadowolenia, że ja, pomimo względów przyjaźni, nie mogłem się zdecydować na wysłuchanie „Fausta”...

Z tego widać, że uznanie nie było wzajemne, a zresztą zjadną wiadomo, jak surowo oceniał Wagner „Fausta”, czy to po wysłuchaniu tej opery, czy też po poznaniu partycyi. Ale też i Gounod w ostatnim okresie swego życia mniej już był pobłażliwym dla produkcji Wagnera.

Oprócz Gounoda łączyła także Wagnera ściślejsza znajomość z Saint-Saënem. Poznał się on z nim za pośrednictwem konserwatora Muzeum Louvru, Villot'a, tego samego, któremu dedykował introdukcję, a właściwie manifest, umieszczony na czele francuskiego przekładu swych oper.

„Villot — pisze Wagner — kazał sobie grać moje partycje młodemu protegowanemu swemu, Saint-Saënowi. Wskutek tego mogłem poznać i ocenić zadziwiająco sprawną i talent tego muzyka. Z nadzwyczajną szybkością i zdumiewającą łatwością w odcyfrowywaniu partycji orkiestralnych, najbardziej skomplikowanych, Saint-Saëns łączył niemieli podziwu godną pamięć. Wykonywał z pamięci wszystkie moje partycje, a także „Tristana”, nie zapominając o żadnym szczególe i z taką dokładnością, że można było przysiąc, iż ma tekst przed oczami. Później przekonałem się, że ta nadzwyczajna wrażliwość na wszystko, co stanowi technikę muzyczną, krępowała jego zdolność intensywniej produkcyjności. Straciłem go całkowicie z oczu wówczas, gdy on czynił ciągle starania, aby stanąć w rzędzie kompozytorów”.

Słowa te pisane były w r. 1860. Od tego czasu „zdolność intensywniej produkcyjności” Saint-Saënsa widocznie się wzmogła, skoro dzieło jego muzyczne, jako kompozytora, jest jednym z najznacześniejszych.

Stosunki Wagnera z Berliozem, o których już powyżej była wzmianka, miały zawsze charakter dziwnie chwiejny. Trudno też przeprowadzać jakiegokolwiek porównanie pomiędzy tymi dwoma ludźmi; to jedno zauważyć można, że jeżeli Wagner ma pewną podstawę do zarzucenia Berliozowi, że go dobrze nie rozumiał, a nawet rozumieć nie chciał, to Berlioz mógłby mu być uczynić ten sam zarzut z niemniejszym uzasadnieniem. Najlepsze jeszcze porozumienie łączyło ich w czasie pobytu w Londynie.

„Osobistość Berlioz'a — pisał wówczas Wagner — zainteresowała mnie żywo. Czuliśmy się w siódmym niebie, gdy się porównywałem z Berliozem, który, znacznie starszy odemnie, pociągnięty był tylko do Londynu, pragnieniem zdobycia kilku gwinei. Dostrzegłem jego umęczenie i zrozpaczenie i odczuwałem głębokie współczucie dla tego artysty o tyle wyższego od wszystkich swoich współzawodników. Berlioz zdawał się cenić moją z nim swobodną zażyłość; on, zwykle nieco w sobie zamknięty, widocznie tajał w czasie serdecznych godzin, jakie spędzaliśmy razem... Mniej łatwą była dla mnie rozmowa z nim w kwestjach artystycznych, bardziej specjalnych, gdyż zawsze potraçałem się tu o Francuza, wyrażającego się w słowach kategorycznych i stanowczych, a tak pewnego siebie, że nawet mu na myśl nie przyszło, iż mógł nie rozumieć argumentów przeciwnych”.

Ale ta epoka, w której obaj muzycy, pomimo chwilowych różnic, nie byli dalecy od porozumienia, nie długo trwała. Wkrótce potem, Berlioz przesłał Wagnerowi swoje „Soirées de l'orchestre”, o tem zaś dziele pisze Wagner: „Groteskowość smaku autora objawiła mi się tu równie dziwna, jak w jego kompozycjach”. — „Doznałem wielkiego niesmaku — wyrokuje później Wagner, gdy mu Berlioz odeczytał poemat: „les Troyens”, — poemat sam w sobie i dykcyja zarówno sucha, jak teatralnie przesadna. Kazały mi przypuszczać, że i muzyka będzie tego samego rodzaju.” Taka krytyka nie świadczy bynajmniej o nadzwyczajnej życzliwości. Nastąpiła później sprawa koncertów, o której już poprzednio była wzmianka, a wreszcie artykuł Berlioz'a o tych koncertach. Od tej pory Wagner nie szczędził Berliozowi najcięższych zarzutów. Upadek „Tannhäusera” ostatecznie poróżnił Wagnera z Paryżem i jego artystyczną kolonią. Opuścił on Francję na zawsze.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicyi i Bukowiny, w Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 3. Telefon nr. 468.

W miesiącu sierpniu 1912 roku w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.853 wniosków na sumę 14,799,433 koron 14 hal., a wystawiono 1.600 polic na sumę 12,850,275 koron 31 hal.

Od dnia 1 stycznia 1912 podano 17,018 wniosków na sumę 137,293,423 koron 97 hal., a wystawiono 14,860 polic na sumę 121,778,454 koron 14 halerczy.

Zgłoszone od 1 stycznia 1912 r. szkody w tym dziale wynoszą 6,926,269 koron 30 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działy życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1911 r. 1,189,790,207 koron 74 hal. w kapitałach i 1,950,287 kor. 57 h. w rentach, na 157,992 policach, na co rezerwowano w gotówce 351,843,680 kor. 02 h. Zapłacone szkody w r. 1911 w dziale życiowym wynoszą 20,231,181 kor. 12 h., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według rocznych wykazów, wypłacono 1,063,798,459 kor. 33 hal.

OSTATNIA POCZTA.

Z Wallsee donoszą: Wczoraj o godzinie pół do 4-tej Najj. Pan odjechał autobusem do Amstetten, żegnany owacyjnie przez publiczność. W Amstetten wsiadł Monarcha do pociągu Dworskiego. Gdy przyjeżdżał do pociągu ludność wznosiła entuzjastyczne okrzyki, Monarcha wyszedł na platformę i ukłonem wojskowym dziękował za owację.

O godzinie 6 min. 30 przybył Najj. Pan do Penzingu, z kąd odjechał do Schönbrunn.

Reforma wyborcza sejmowa.

Prezesa sejmowych klubów polskich obradowali wczoraj w dalszym ciągu nad reformą wyborczą. Obrady, którym przewodniczył JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski, trwały od godz. 10 do 2 po południu, a następnie od 4 do 8 wieczorem. Wzięli udział w tych obradach wczoraj wymienieni prezesa wszystkich polskich klubów. Przybył również prezes centrum, ks. Czartoryski, wobec czego wiceprezes Kozłowski nie brał udziału w obradach. Rozprawy wczorajsze, które były również ściśle poufne, tyczyły się rozdziału mandatów między poszczególne kurye, a jak zapewniają, porozumienie postępuje naprzód. Następnego posiedzenie zwołano na dziś, godz. 4 po południu.

Dziś odbyło się posiedzenie komisji parlamentarnej klubu ludowego. Obradowano również nad kwestją konstrukcji reformy wyborczej.

Wybór posła sejmowego.

Przy uzupełniającym wyborze posła sejmowego z kurji większych posiadłości b. obwodu kołomyjskiego na 111 uprawnionych do głosowania głosowało 47. Wszystkie głosy otrzymał książę Leon Puzyna i został wybrany posłem.

Komisja spraw zagranicznych Delegacji austriackiej zbierze się na posiedzenie w czwartek, dnia 26 b. m. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.

Komisja finansowa zbiera się we wtorek 24 bm., zaraz po posiedzeniu plenarnem celem wyboru przewodniczącego i referentów.

N. Fr. Presse dowiaduje się, że bar. Hengelmüller, który od 18 lat jest ambasadorem austro-węg. w Waszyngtonie, będzie odwołany, a miejsce jego zajmie poseł w Sztokholmie, Konstanty Dumba.

Z Pragi donoszą: Onegdaj przyjął Namiestnik ks. Thun delegację Związku czeskich stronnictw sejmowych, z którą traktował o dalszych pracach ugodowych.

Holenderskie stany generalne rozpoczęły d. 18 b. m. obrady. Królowa Wilhelmina odczytała mowę tronową, w której zaznaczyła przyjazny stosunek Holandii do innych mocarstw.

Minister wojny wniósł projekt ustawodawczy w sprawie wyasygnowania półtora miliona guldenów, jako kredytu początkowego na ufortyfikowanie portu Vlissingen. Ponadto minister prosi o wyasygnowanie kredytów na ulepszenie fortyfikacji w Keindein, oraz zwiększenie liczby baterji w Hook van Holland i Emeiden.

W chwili, gdy królowa Wilhelmina po otwarciu parlamentu powracała do pałacu, socjaliści, którym wzbroniono demonstracyjnego pochodu podczas otwarcia parlamentu, usiłowali w liczbie 20,000 ludzi zająć wejście do parlamentu. Policja nie dopuściła do tego i kilkanaście razy obnażała szable, poczem oczyściła plac przed parlamentem.

Celem przeprowadzenia małego programu budowy floty rosyjskiej ministerstwo marynarki zawiadomiło warsztaty budowy okrętów, że na rozszerzenie ich przeznaczona 10 milionów rubli. Wydatki na flotę w r. 1913 wyniosą 230,300,000 rubli; z tego 69,500,000 przeznaczonych jest na budowę portowe, 18 milionów na budowę dalszą okrętów liniowych w Sebastopolu: „Petro-pawłowska”, „Ganguta” i „Połtawy”, a 28 milionów rubli na dalszą budowę okrętów floty morza Czarnego.

Serbia dotąd zachowywała rezerwę wobec wojowniczych prądów w Bułgarii. Obecnie organ rządowy *Samouprava*, który już od chwili objęcia rządów przez Pasicieja objawiał pewną nerwowość, występuje energicznie za ostatecznym wyjaśnieniem położenia w Starej Serbii i Macedonii i wzywa pomocy Europy.

Jakoż ponimo zaprzeczeń urzędowych uporezywie utrzymuje się pogłoska o mającej nastąpić akcji wojskowej ze strony Serbii i o zarządzeniu na 23 b. m. częściowej mobilizacji. W kołach jednak rządowych oświadczają, że rząd nie myśli o żadnej takiej akcji, a zarządzenia, które poczynił, są konieczne ze względu na niepewne położenie na półwyspie.

Przeczą w tych kołach również wiadomości, jakoby rząd serbski przygotowywał memoriał do mocarstw w sprawie uregulowania stosunków w Starej Serbii i Macedonii. Również nieprawdziwe jest doniesienie pisma *Straca* o zawarciu umowy między państwami chrześcijańskimi na Bałkanach, skierowanej przeciw Turcji.

O sprawach tureckich nadchodzą następujące nowe wieści:

Turecki minister spraw zagranicznych zaprzeczył doniesieniu pism, jakoby Rada ministerjalna uchwaliła zerwać rokowania pokojowe i odwołać delegatów tureckich. Rokowania trwają dalej i są na dobrej drodze. W sprawie tej odbywa się bardzo ożywiona korespondencja. Jak słychać, Rada ministerjalna na posiedzeniu z dnia 22 bm. powzięła ostateczne uchwały w sprawie pokoju.

Do *Messageo* donoszą z Lozanny, że delegaci tureccy przyjęli już prawie wszystkie warunki. Tylko odwołanie wojska tureckiego z Trypolisu przedstawia trudności techniczne. Obawiają się, by Arabowie wzburzeni nie rzucili się na wojsko.

Z Pekinu donoszą, że wczoraj odbyła się tam tajna narada ministrów, na której omawiano sprawę zajść w Mongolii i Mandzuryi. Uznano, że sytuacja jest bardzo groźna i że stanowisko Chin jest nadzwyczajnie trudne wskutek akcji Rosyji i Anglii.

Prezydent ministrów chińskich Li Chuen-Hung ustąpił z urzędu (rzekomo z powodu złego stanu zdrowia). Liangting został ministrem spraw zagranicznych, a Liuchingen ambasadorem w Petersburgu. Chaopingchan pozostaje na stanowisku wiceprezydenta ministrów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 20 września. Prognoza na 21 września 1912. W Galicyi wschodniej: Zmiennie zachmurzenie, chłodno wiatry północne, mierne.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, czasami małe opady, chłodno, wiatry północne mierne.

Budapeszt, 20 września. *As Ujsag* donosi z kół rządowych, że tych posłów, którzy nie są członkami Delegacji, dopuści się na posiedzeniach plenarnych tylko do miejsc, przeznaczonych dla publiczności. Jest zamiar ukończenia obrad węgierskiej Delegacji w przeciągu jednego tygodnia.

Petersburg, 20 września. (*Pet. Ag. tel.*) W oddziale pocztowo-telegraficznym odbyła się konferencja, której zadaniem było uregulowanie przez rząd kontroli nad radiogramami, wysyłanymi przez okręty obce, znajdujące się na wodach rosyjskich.

Moskwa, 20 września. Skrzynia, w której było 10,000 naboju pistoletowych, a którą wieszono dorożką, eksplodowała. Część dorożki uległa zniszczeniu, woźnica jest niebezpiecznie ranny.

Barcelona, 20 września. Kolejarze katalońscy uchwalili rozpocząć strajk w nocy z przeszłego wtorku na środe.

Sofia, 20 września. Król bułgarski w towarzystwie następcy tronu Borysa i ks. Cyryla wyjechał do Szumli, celem objęcia kierownictwa nad wielkimi ćwiczeniami wojska.

Saloniki, 20 września. Na posłańca konnego wiozącego pocztę austriacką, urządzono napad koło Janiny i obrabowano go. Napastników nie wysłędzono.

Konstantynopol, 20 września. W pewnej miejscowości koło Gilan Albańczycy rozbroili żandarmerji tureckich.

Waszyngton, 20 września. Pisma donoszą, że pierwszy amerykański okręt wojenny przepłynie przez kanał Panamski 15 września r. 1913, natomiast okręty handlowe będą mogły korzystać z przejazdu kanałem od grudnia r. 1914. Pułkownik Göthals, który kanał zbudował, oblicza obecnie koszt jego tylko na 375 mil. dolarów.

Dżuma.

Astrachan, 20 września. Od czasu wybuchu dżumy zachorowało w tutejszej gubernii 53 osób, zmarło 39.

Mikołajew, 20 września. Na parowcu angielskim, przybyłym z Port Said, znaleziono szczura chorego na dżumę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

do jakości postanowieniom rozporządzenia całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 9 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z ceny fiskalnej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezapatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zapatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 12 września 1912.

Za c. k. Namiestnika: Szeligowski w. r.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty). Oferta. Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1912, 1913 i 1914 dostarczać dla robót regulacyjnych na Dniestrze kamień łamany z łomów w km. 271'8 do 273'0, Dniestrze na płace składowe nad Dniestrem za opustem t. j. (słowami) osetek z ceny fiskalnej.

Warunki licytacyjne znam (my) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia. Jako wadyum składam (my) W dnia 1912. (Podpis i miejsce zamieszkania).

Z. G. D. 24.721/1912 VI. (11893 3-3) Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Sicherstellung des Bedarfes der k. k. Tabakregieämter an eisernen Drahtstiften für das Jahr 1913, eventuell für die Jahre 1913 und 1914, oder auch für die Jahre 1913, 1914 und 1915 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit 1 K. per Bogen gestempelte Offerte, welche mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines 5%o, Vadiums belegt und mit der Aufschrift: „Offert auf Lieferung von eisernen Drahtstiften“ versehen sein müssen, sind bis längstens 26 September 1912, mittags, bei der genannten k. k. Generaldirektion in Wien IX, Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die beiläufige Bedarfsmenge für ein Jahr beträgt zirka 62,740 (zwei und sechzigtausend siebenhundertvierzig) Pakete zu je 1.000 Stück Drahtstiften und gelangt in drei Losen zur Ausschreibung; die Verteilung dieser Menga auf die drei Lose, beziehungsweise auf die einzelnen Aemter, sowie die näheren Bedingungen dieser Lieferung sind aus der ausführlichen Kundmachung, die während der gewöhnlichen Amtsstunden im Expedite dieser Generaldirektion und bei allen k. k. Tabakfabriken eingesehen werden kann, zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie. Wien, am 30 August 1912.

Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor: Scheuchenstul.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie. G. D. Zl. 25 251/1912 (VI) (11892 3-3) Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Hand- und Bade Seife für das Jahr 1913 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Der Gesamtbedarf beträgt 15 500 (fünfzehntausend fünf hundert) Kilogramm Handseife und 940 (neuhundert vierzig) Kilogramm Badeseife und werden diese Mengen in 3 Lose (Gruppen) verteilt.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Seife“ versehen sein müssen, sind bis längstens 27 September 1912, mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX/1, Porzellangasse Nr. 51, einzubringen, woselbst im Expedite die ausführliche Kundmachung eingesehen werden kann.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie. Wien, am 1 September 1912.

(11503 2-3) Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego 1 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje: Poniedziałek 23 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary galanteryjne, kasa, towary korzenne, wina oraz meble domowe.

Wtorek 24 września 1912 od 10 do 12 godz.

przed południem: książki, kuferek, walizka ręczna, paleta, fortepian, kasa, heble, piłki stolarskie, garderoba męska, gramofon i meble domowe.

Sroda 25 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek 26 września 1912 od 10 do 12 przed południem: pianino oraz różne meble i sprzęty domowe.

Piątek 27 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: aparat do piwa i do wódki, bilard, urządzenie restauracji oraz różne meble i sprzęty domowe.

Sobota 28 września 1912 od 4 do 8 godzi wieczorem: kasa nikielowa, przybory i maszyny introligatorskie, różne matarye, 12 kołder wełnianych oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedacę się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych Lwów, dnia 17 września 1912.

L. cz. E. 2010/12 (7) (11628) Zobowiązani Michał Hujbiśa i tow. w Uhrynowie.

Edykt licytacyjny. Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, zastąpionej przez pełnomoc. zar. dr. Porfirgo Jaremowicza, odbędzie się dnia 8 października 1912 o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 4 II. licytacja:

a) całej realności obj. lwh. 462 gm. Uhrynów,

b) połowy realności obj. lwh. 463 gm. Uhrynów,

c) całej realności obj. lwh. 530 gm. Uhrynów,

d) całej realności obj. lwh. 1199 gm. Uhrynów.

e) 3/4 części realności obj. lwh. 877 gm. Uhrynów, wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu 15 mtr. długiego z drzewa twardego, 21 drzew owocowych i 15 brzoź młodych.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: ad a) na 13.410 kor., ad b) 4405 kor., ad c) na 1960 kor., ad d) na 620 kor., ad e) na 1825 kor. 11 h., przynależności zaś na realn: ad a) na 128 kor. 50 h., ad c) na 32 kor. 89 h., ciężaru na realn. ad a) na 80 kor., zaś ad b) 60 kor. 68 h., ad b) 2936 kor. 68 h., ad c) 1306 kor. 68 hal., ad d) 440 kor., ad e) 1245 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Najniższa cena wynosi ad a) 9035 kor. 68 h., ad b) 2936 kor. 68 h., ad c) 1306 kor. 68 hal., ad d) 440 kor., ad e) 1245 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerzenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydzierżawach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą, temuz sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podhajce, dnia 4 września 1912.

L. cz. E. 560/12 (5) (11604) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana i Zofii Sikora w Holendrach, odbędzie się dnia 30 września 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w sądzie niżej wymienionym, licytacja: 1. realności lwh. 152 gm. Dryszczów, 2. realności lwh. 125 gm. Dryszczów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. 1400 kor., ad 2. 500 kor. Najniższa cena wynosi ad 1. — 140 kor., ad 2. — 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bojszowce, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. E. 4262/11 (11) (11622) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadwórnie, zastąpionej przez dr. Markiewicza adw. w Nadwórnie, odbędzie się dnia 25 października 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja: a) 1/4 części real-

ności obj. lwh. 521, b) 1/4 części realności obj. lwh. 1029 gm. kat. Nadwórna, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 1465 kor. 56 h., ad b) na 332 kor. 69 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 977 kor., ad b) 856 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 2 września 1912.

L. cz. E. 110/12 (3) (11623) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Szczyrka w Pniowcu, odbędzie się dnia 18 października 1912 o godzinie 11 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności obj. lwh. 214 ks. gr. gm. Pańów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 9934 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 6624 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 25 sierpnia 1912.

L. cz. E. 2168/12 (4) (11632) Edykt licytacyjny.

Dnia 23 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 647 ks. gr. gm. Gorzyce,

b) realności lwh. 681 ks. gr. gm. Gorzyce,

c) realności lwh. 778 ks. gr. gm. Gorzyce,

d) 12/240 części realności lwh. 519 ks. gr. gm. Gorzyce.

Nieruchomości te oceniono: ad a) na 400 kor., ad b) na 3200 kor., ad c) na 2150 kor., ad d) na 144 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 266 kor. 66 hal., ad b) 2133 kor. 32 hal., ad c) 1433 kor. 32 hal., ad d) 96 kor.

Dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tarnobrzeg, dnia 17 września 1912.

L. 2900 (11424) Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego w Wiśniczu rozpisuje niniejszem licytację na dostawę drzewa opałowego w roku 1913 pod zastrzeżeniem zatwierdzenia jej przez c. k. Ministerium sprawiedliwości.

Zapotrzebowanie roczne wynosi około 1200 m³ drzewa miękkiego (sosnowego) około 500 m³ drzewa miękkiego (jodłowego) i około 100 m³ drzewa twardego (bukowego lub grabowego).

W ofertach należy podać oprócz cen za 1 m³ loco Zakład karny także wynikłą ogólną sumę.

Do ofert należy dołączyć wadyum w gotówce, względnie w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających w wysokości 5 procent ogólnej ceny jednorocznej dostawy.

W razie oddania dostawy złożone wadyum ma pozostać jako kaucja na zabezpieczenie dostawy.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu. Na zażądanie mogą też warunki przy poprzednim nadesłaniu porta pocztą być nadesłane.

Oferty według przepisu ostemplowane, zapieczętowane i zewnątrz oznaczone „Oferta na dostawę drzewa opałowego“ mają być wniesione najpóźniej do dnia 21 października 1912 do 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcji Zakładu karnego w Wiśniczu.

Do powyższego terminu można także wnieść ewentualne zmiany, uzupełnienia lub zrzeczenia się.

nym warunkom nie będą bezwzględnie brane w rachubę.

Wniesienie ofert wyłącznie na dostawę twardego drzewa jest dopuszczalne. Rozstrzygnięcie częściowej dostawy zastrzega się dla siebie.

Oferenci winni w swych ofertach zobowiązać się do dotrzymania warunków aż do nadejścia decyzji c. k. Ministerstwa sprawiedliwości.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego. Wiśnicz, dnia 14 września 1912.

L. cz. E. 125/12 (6) (11616) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hali Eidelberg w Złoczowie, zastąpionej przez adw. dr. Eidelberga w Złoczowie odbędzie się dnia 18 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności obj. lwh. 555 gm. Słobódka i 41/160 części realności obj. lwh. 74 gm. Dmucha-wice.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 836 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 557 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerzenia tego rodzaju do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydzierżawach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą, temuz sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kozowa, dnia 23 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1582/12 (11612) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Rosena w Kosmaczu odbędzie się dnia 30 września 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Jabłonowie licytacja:

I. realności obj. lwh. 2012 gm. Kosmacz, (pgr. 1923/2—1924).

II. realności obj. lwh. 2013 gm. Kosmacz (pgr. 1926/3—1926/4) z chatą, do której zgłosić prawa własności Wasyl Polek o. Wasyla,

III. realności obj. lwh. 2014 gm. Kosmacz (pgr. 1929/3), wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu i drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad I. na 1486 kor. 37 hal. (prawo dożywocia 100 kor.), ad II. na 597 kor. 61 hal. (bez chaty, gdyż ta jest własnością Wasyla Poleka syna Wasyla),

ad III. na 102 kor. 64 hal.; prawo naftowe ad I. na 600 kor., ad II. na 700 kor., jako prawa realne przechodzą na nabywcę, przynależności zaś ad I. na 20 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 1004 kor. 32 hal., ad II. 338 kor. 40 hal., ad III. 68 kor., 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jabłonów, dnia 12 sierpnia 1912.

L. cz. E. 2728/12 (11633) Edykt licytacyjny.

Dnia 30 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności lwh. 114 ks. gr. gm. Kćmień-rzów składającej się z pgr. 82/12 o powierzchni 30 ar 1 m².

Nieruchomość ta oceniona na 800 kor. Najniższa cena wynosi 533 kor. 33 hal. Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV. Tarnobrzeg, dnia 17 września 1912.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje I. publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. na rok 1913, 1914 i 1915 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1913 z milczącym przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1914 względnie i rok 1915 (o ile wypowiedzenie nie nastąpi w terminie przepisanym) na dzień 15 października 1912 o godzinie 9 przed południem.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przegladnięte przed licytacją w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczone i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytację t. j. do 14 października 1912 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Telegraficzne nadsyłanie nie będą uwzględnione.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisji licytacyjnej złożone. Do wadium złożonego w obligacjach dołączone być mają spisy tych obligacji w 3 egzemplarzach na przepisany formularz (reskr. Minist. z 17 lipca 1903 l. 1067 Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

Kwity kasowe opiewające na kaucję z niewygastej dzierżawy książki kas oszczędności i losy nie będą jako wady licytacyjne przyjmowane.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Klasa	Cena wywołania		U w a g a
				K	h	
1	Mszana dolna			6251	72	Według § 2 ust. kraj. z 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. u. kr. obowiązany jest każdy dzierżawca akcyzy od wina, miodu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30 proc. rządowego podatku jak długo podatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać 30 proc. ugodzonego czynszu dzierżawnego na rzecz kraju.
2	Gorlice	mięso	III.	17160		
3	Grybów			6500		
4	Nowy Targ	wino	C.	10500		

Nowy Sącz, dnia 16 września 1912.

L. Nam. IX. b. 488/1 (11641 1-3)
Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na gościach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 i 1914, odbędzie się dnia 7 października 1912 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1912 wynoszą 47.378 kor. 81 hal.

Rodzaj i rozmiar robót, mających się wykonać w latach 1913 i 1914 będzie przedsięwzięciem podany w każdym z tych lat z osobna. Termin wykonania robót, przeznaczonych na rok 1912 oznacza się 8 (ośm) miesięcy od chwili protokolarnego oddania budowli.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne lit. A. szczegółowe lit. B., z wykazem cen jednostkowych lit. C., kosztorys sumaryczny robót na rok 1912 lit. D. i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 korone i we wadium wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust, lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Orzeczenie, czy wynik licytacji jest pomyslny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 września 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. E. VIII. 618/12 (21) (11597)
Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 7, odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 315 ks. gr. gminy Drohojów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 6.600 kor.

Najniższa cena wynosi 3.300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemysł, dnia 11 września 1912.

L. cz. E. 517/12 (11609)
Edykt licytacyjny.

Dnia 22 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja realności lwh. 475 ks. gr. gm. Pietnice stanowiącej 1 parcella bud. i 20 parcel grunt.

Cena szacunkowa 4783 kor. 87 h.

Najniższa oferta 3189 kor. 24 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 10 czerwca 1912.

L. cz. E. 464/12 (5) (11624)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Kary z Niska, odbędzie się dnia 17 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacja 1/3 części realności lwh. 1050, 1/4 części realności lwh. 1051 i 1/2 części realności lwh. 1052 gm. Nisko.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na: 1. — 118 kor., 2. — 505 koron, 3. — 2040 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. — 79 kor., 2. — 337 kor. i 3. — 1360 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 10 września 1912.

L. cz. E. 63/12 (20) (11631)
Edykt licytacyjny.

Dnia 18 października 1912 o godzinie 11 rano w sądzie tuż w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja: 1. realności obj. lwh.

374 gm. Mistyce, 2. realności lwh. 375 gm. Mistyce wraz z przynależnościami składającymi się z drzew owocowych, ogrodzenia, wozu pługa, 2 bron i 2 koni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na ad 1. na 2508 kor. 89 h., ad 2. na 6644 kor. 82 h., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 1672 koron 54 h., ad 2. — 4432 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej Nr. 10. Prawa niedopuszczające licytacji do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 28 sierpnia 1912.

L. cz. E. III. 1412/12 (6) (11602)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Willnera w Tarnopolu, zastąpionego przez adw. dr. Weissenichta w Tarnopolu odbędzie się dnia 24 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 licytacja połowy realności obj. lwh. 319 ks. gr. gminy kat. Tarnopol wraz z przynależnościami składającymi się z parc. budowl. 525 na której znajduje się stary dom pod l. sp. 382 przy ul. Podolskiej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1070 kor.

Najniższa cena wynosi 355 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 22 lipca 1912.

L. cz. E. 615/12 (4) (11675)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sędziowie, zastąpionego przez dr. Juliusza Borneta odbędzie się dnia 10 października 1912 o godz. 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Dębicy licytacja połowy realności lwh. 180 ks. gr. gm. kat. Grabiny wraz z połową przynależności, składających się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły i spichlerza.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona z przynależnościami na 18 180 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 12.120 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 25 sierpnia 1912.

L. cz. E. 2781/12 (4) (11665)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sosi Seidenwurm w Złoczowie, odbędzie się dnia 21 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja wiejskiej realności: a) obj. lwh. 17 gminy Podlipce, b) 1/4 części realności lwh. 845 tejże gminy, wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) z 49 drzew owocowych, ad b) z 22 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona: ad a) na 2522 kor., ad b) na 377 kor. 25 h., przynależności zaś ad a) na 174 kor., ad b) na 22 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 1739 kor. 33 h., ad b) 258 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 14 września 1912.

L. cz. E. 449/12 (9) (11694)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ludwiny Kwaśnej żony Marcina w Dziedzicach, zastąpionej przez pełnomocnika p. H. Breyera c. k. not. w Suchej odbędzie się dnia 17 października 1912 o go-

zynie 9 przed południem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja 4/50 części realności lwh. 252, 2/10 lwh. 253, 2/8 lwh. 270, 2/4 lwh. 269, całych realności lwh. 268 i 404 ks. gr. gm. kat. Lss objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 4908 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 3272 kor. 22 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 9 sierpnia 1912.

L. cz. E. 68/12 (4) (11692)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Dobromilu, odbędzie się dnia 17 października 1912 godz. 11 przed południem w sądzie w Starejsoli w Sali Nr. I. licytacja całej realności lwh. 60 i pół realności lwh. 59 ks. gr. Suszyca wielka wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomość lwh. 60 wystawiona na licytację jest oceniona na 6711 kor., przynależności zaś na 600 kor., zaś pół realności lwh. 59 na 115 kor.

Najniższa cena realności lwh. 60 wynosi 4774 kor., zaś pół realności lwh. 59 na 78 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Starasól, dnia 3 września 1912.

L. cz. E. 1570/12 (6) (11688)
Edykt licytacyjny.

Dnia 11 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacja realności lwh. 682 i 1220 gminy Ciemieryńce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: I. lwh. 682 na 200 kor., II. lwh. 1220 na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 133 kor. 34 hal., ad II. 133 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysłany, dnia 26 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1631/12 (6) (11687)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feibischa Schulmanna w Podhajcach odbędzie się dnia 15 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacja:

a) całej realności obj. lwh. 588 gm. Siółko,

b) 1/4 części realności obj. lwh. 313 gm. Siółko wraz z przynależnościami, składającymi się na real. ad b) z drzew owocowych na par. bud. 121.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad a) na 600 kor., ad b) na 292 kor. 50 hal., przynależności zaś real. ad b) na 4 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 400 kor., ad b) 197 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w godzinach urzędowych w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza

szka licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonego terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przykucie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Podhajce, dnia 2 września 1912.

L. cz. E. 492/12 (4) (11684)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja Rzepey w Lubczy, zastąpionego przez dr. Krudzińskiego w Pilźnie, odbędzie się dnia 30 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności lwh. 67 ks. gr. gm. kat. Lubcza objętej Jana, Jakóba i Franciszka Kłusków własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 5762 kor. 92 hal., a to budynki na 400 kor., grunta na 5962 koron 92 h., zaś zainstalowane pod poz. 4 karty C. dożywocie na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 3775 kor. 28 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 28 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1914/12 (6) (11670)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, zastąpionego przez dr. A. Weisę, adwokata w Bochni, odbędzie się dnia 18 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 454 ks. gr. gm. kat. Drwinia składającej się z parcel bud. lk. 113 i 114 grunt. lk. 1202, 1203, 1204 o łącznym obszarze 588 sążni² domu drewnianego słomą krytego, stodoły, studni betonowej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2494 kor.

Najniższa cena wynosi 1474 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 30 sierpnia 1912

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 1171/12 (4) (11611 2-3)
Edykt.

Konratowi Horbalowi z Bartnego w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw niemu o 1250 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 8 czerwca 1912 l. cz. E. 1171/12 (4), którą zarządzone wykonanie licytacji 1/8 części realności lwh. 16 i 1/8 części z 12/144 części realności lwh. 14 gminy Bartne, zobowiązanego własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Konrat Horbal przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie u. adw. dr. Sterna w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 9 września 1912.

L. cz. Cw. 2441/12 (2) (11547)
Edykt.

Przeciw Makaremu Wasylciów z Pezeni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Unię kredytową w Glinianach pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 15 czerwca 1912 l. cz. Cw. 2441/12 (1).

Celem strzeżenia praw Makarego Wasylciów ustanawia się p. dr. Eidelberga adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Makarego Wasylciowa w rzecznej sprawie na

jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 23 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 199-200/12 (1) (11617)
Edykt.

Przeciw nieobecnemu z miejsca pobytu Janowi Dębskiemu z Limanowej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Genowefa i Marya Smierciak pozew o 600 kor. i 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 25 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem Michała Janika z Limanowej.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego tak długo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 9 września 1912.

(11638 1-3)

Ogłoszenie.

Dnia 14 września 1912 wpisano na listę adwokatów em. radcę Dworu Joachima Łysiaka i em. radców c. k. wyższego sądu krajowego Stanisława Nowodworskiego i Karola Szypaję wszystkich trzech z siedzibą w Kołomyi, tudzież dr. Markusa Hermana Salza z siedzibą w Horodence.

Adwokat dr. Tadeusz Sołowij we Lwowie zmarł dnia 31 sierpnia 1912, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Władysława Sołowija we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 17 września 1912.

L. cz. C. VI. 582/12 (1) (11607)
Edykt.

Przeciw Chaimowi Taubmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Stowarzyszenie kredytowe dla handlu i przemysłu w Delatynie pozew o 594 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 września 1912 o godz. 8 rano, sala Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Łahodyńskiego adw. w Delatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Delatyn, dnia 6 września 1912.

L. cz. C. I. 169/12 (3) (11610)
Edykt.

Przeciw Stefanowi Łazur po Dmytrze z Łubny i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tus. przez Annę z Łazurów Łazur i mał. Anastazy Łazur zam. Zaczek z Łubny, pozew o zniesienie wspólnej własności real. lwh. 394 gm. Łubno.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 września 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Stefana Łazura po Dmytrze ustanawia się p. adw. dr. Sosnowskiego w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 347/12 (1) (11603)
Edykt.

Przeciw Janowi Stecowi z „Wiatrówek“, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Józefę Jamro pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 8 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Steca ustanawia się p. adw. dr. Maciejowskiego w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 2 września 1912.

L. cz. C. II. 388/12 (1) (11606)
Edykt.

Przeciw Franciszkowi Chmurze poprzędnio w Rudzie-zazamcze przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w

Dąbrowie przez Towarzystwo kredytowe w Szczucinie pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 15 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Chmury ustanawia się p. Franciszka Wszola wójta w Rudzie-zazamcze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 2 września 1912.

L. cz. C. II. 201/1 (1) (11626)
Edykt.

Przeciw Janowi Garstce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Wawrzyca Skarbka i Jadwigę Skarbek z Jazwin pozew o 985 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 10 października 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Wilhelma Gucwę adw. w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 17 września 1912.

L. cz. C. I. 301/12 (1) (11635)
Edykt.

Przeciw Frankowi Hajduk z Białokiernicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Chune Reifa kupca w Olejowie pozew o 560 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 17 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Wacyka w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 3 września 1912.

L. cz. C. III. 293/12 (1) (11630)
Edykt.

Przeciw Antoniemu Stachnikowi, niewiadomemu z miejsca pobytu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Józefa Myśliwca pozew o rozdział wspólnej własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 27 września 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Stachnika ustanawia się p. dr. Marowskiego adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Stachnika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 10 września 1912.

L. cz. Cw. X. 5561/12 (2) (11591)
Edykt.

Przeciw Leonowi Gabłowi ostatnio we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez firmę M. Litwak pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 23 lipca 1912 Cw. X. 5561/12 (2).

Celem strzeżenia praw Leona Gabła ustanawia się p. dr. Alberta Reissa adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział X.
Lwów, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. Ug. I. 280/12 (5) (11544)
Edykt.

Przeciw Tekli z Janickich Grądzkiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Bronisławę Schwarzerową pozew o własność kwoty 1133 kor. 23 hal. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencję do dalszej rozprawy na dzień 17 września 1912 o godz. 8:30 rano, sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw wyżej wymie-

nionej Tekli z Janickich Grądzkiej ustanawia się p. dr. Rosena adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 16 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 444/12 (11615)
Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Aronowi Bittersfeldowi wniesiony do sądu Samuel Safran z Krosna pozew o zapłatę 600 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 7 października 1912 o godz. 9 rano b. Nr. 2 ulica Suchodolska.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. adw. Józefa Wilusza z Krosna na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 17 września 1912.

L. cz. Cw. 2043/12 (1) (11594)
Edykt.

Przeciw nieobecnemu Leonowi Feldstein przedtem w Tarnowie, wniosła Chaja Perlberg przez adw. dr. Apfelbauma w Tarnowie skargę o 2000 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 24 lipca 1912 Cw. 2043/12 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Żmigród w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 24 lipca 1912.

L. cz. C. II. 437/12 (2) (11667 1-3)
Edykt.

Przeciw Stefanowi Karbowniczek przedtem w Krajnej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Pawła Kopko syna Oleksy w Krajnej pozew o 860 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 października 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stefana Karbownicza ustanawia się p. dr. Zielińskiego adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 10 września 1912.

L. cz. C. II. 278/12 (2) (11668 1-3)
Edykt.

Przeciw Maryi z Czajkowskich Sokalskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Bronisławę Nowosielskiego w Sanoku pozew o rozdział wspólnej własności realności 18 gm. Grąziowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 20 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi z Czajkowskich Sokalskiej ustanawia się p. dr. Zielińskiego adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę z Czajkowskich Sokalską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 29 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. II. 2283/12 (1) (11522)
Edykt.

Przeciw Rozalii Brauner, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cyw. jako handlowego w Krakowie przez Samuela Sussmanna kupca w Chrzanowie pozew wekslowy o 1125 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wekslowego wydany został w dniu 3 września 1912 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 2283/12 (1).

Celem strzeżenia praw Rozalii Brauner ustanawia się p. dr. Mojżesza Rippa adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię Brauner w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 3 września 1912.

L. cz. Cw. III. 2126/12 (1) (11534)
Edykt.

Przeciw Chaimowi Steinhoffowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony

został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Powiatowe Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Brzesku pozw. o 1480 kor., 900 kor., 1450 kor., 1800 kor. i 2100 kor.

Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 23 sierpnia 1912 Cw. III. 2126/12 (1).

Celem strzeżenia praw Chaima Steinhoffa ustanawia się p. dr. Leopolda Reinera adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Steinhoffa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 23 sierpnia 1912.

Konkursa.

L. cz. Prez. 26148 (11486 2-2)
Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 215 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady radców Sądu krajowego w Sądzie krajowym we Lwowie z dniem 10 października 1912 upływa.

Prezdyum c. k. Sądu krajowego
wyższego.
Lwów, dnia 12 września 1912.

L. cz. 6455/12 (11478 2-2)
Konkurs.

Odnosnie do ogłoszenia w Nr. 215 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs w celu obsadzenia opróżnionej posady zastępcy prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi we Lwowie ewentualnie przy innej prokuratury Państwa w Galicyi wschodniej upływa 30 września 1912.

C. k. Nadprokuratura Państwa.
Lwów, dnia 14 września 1912.

L. cz. Prez. 26728 (11487 2-2)
Konkurs.

Odnosnie do konkursu w 215 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady podurzędnika sądowego w Jarosławiu z dniem 20 października 1912 upływa.

Prezdyum c. k. Sądu krajowego
wyższego.
Lwów, dnia 12 września 1912.

L. cz. 26697 (11488 3-3)
Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego są do obsadzenia posady woźnych a to: po jednej przy sądzie obwodowym w Stryju i sądzie powiatowym w Ottyniu.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie o takie same posady przy innych sądach w Galicyi wschodniej opróżnione się r. p. wniosą należycie udokumentowane dane do dnia 24 października 1912 do Prezdyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Posady woźnych nadane będą przedewszystkiem wojskowym kandydatom, którzy posiadają certyfikaty.

Prezdyum c. k. Sądu krajowego
wyższego.
Lwów, dnia 12 września 1912.

L. 121.525/II. (11586 1-3)
Konkurs.

na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1. w Zielonkach z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 koron na służącego.
2. w Czerwonogrodzie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 504 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 3 października b. rr.

Lwów, dnia 16 września 1912.
Prezdyum:
Wopatarni.

L. cz. Prez. 27.073 (11578)
Konkurs.

W sądzie krajowym w Czerniowcach jest do obsadzenia jedna posada sędziego w IX. klasie rangi.

Kompetanci o tę lub o taką samą posadę przy innym sądzie kolegiatnym lub powiatowym na Bukowinie, także bez stałego miejsca służbowego opróżnione się mogąca, wniosą należycie udokumentowane podania najdalej do 30 września 1912 do Prezdyum c. k. sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezdyum c. k. sądu krajowego
wyższego.
Lwów, dnia 17 września 1912.

L. cz. Prez. 27.110 (11577)
Konkurs.

W c. k. sądzie obwodowym w Sanoku jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę ewentualnie o taką samą posadę przy innym sądzie kolegiatnym Galicyi wschodniej opróżnione się mogąca, wniosą podania w myśl §§ 5 i 6 rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. należycie udokumentowane, najdalej do 30 września 1912 do Prezdyum c. k. sądu obwodowego w Sanoku.

Prezdyum c. k. sądu krajowego
wyższego.
Lwów, dnia 17 września 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 178/12 (2) (11587)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Heca“ Nr. 11 z dnia 15 września 1912 w artykule „Ich dwoje“ zawiera znamiona występku z § 516 u. k. uznal dokonana w dniu 14 września 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 września 1912.

L. cz. Pr. 181/12 (2) (11589)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Rewera“ Nr. 37 z dnia 14 września 1912 w artykule „Z powodu przedruku“ w ustępie od „Kompromitacja“ od słów „starostwem“ zawiera znamiona występku z § 491 u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863, uznal dokonana w Stanisławowie w dniu 13 września 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 16 września 1912.

L. Pr. 179/12 (2) (11588)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Kolejarz“ Nr. 18 z dnia 15 września 1912 w artykule p. t. „Dwie międzyrodówki“ zawiera znamiona występku z § 302 i 303 u. k., uznal dokonana w dniu 14 września 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 września 1912.

Ч. сп. Пр. 175/12 (2) (11390)
В Імєні Їго Величєства Цєсаря!

Ц. к. Суд краєвий якo Трибунал прасовий у Львові рiшив на внесок ц. к. Прокураторї Державної, що змїст часописи „Галичанин“ число 196 а дня 12 сєнтября 1912 під титулом „Розцукъ городской думы въ Галичинѣ“ від слів „Удивительная логика властей“ до кінця мїстять в собї єство провини з §§ 303 і 491 зак. кар. і з арт. V. уст. з дня 17 грудня 1862 Д. п. ц. Н. 8 з р. 1863 узнав доконану в дни 11 сєнтября 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цїлого накладу того артікулу і видав по думцї § 493 заказ дальшого розширюваня того друкованого письма.

Львїв, дня 12 вересня 1912.

Ч. сп. Пр. 176/12 (2) (11480)
В Імєні Їго Величєства Цєсаря!

Ц. к. Суд краєвий якo Трибунал прасовий у Львові рiшив на внесок ц. к. Прокураторї Державної, що змїст часописи „Дїло“ число 8195 з дня 12 вересня 1912 в артікулі „Польська господарка в судівництві“ в уступї „від початку“ до „в Миколаєві“ і від „Ось такі річи“ до кінця мїстять в собї єство провини з § 300 зак. кар. узнав доконану в дни 12 вересня 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цїлого накладу того артікулу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкованого письма.

Львїв, дня 13 вересня 1912.

L. cz. Pr. 180/12 (2) (11590)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybu-

nał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść wydrukowanych w drukarni powszechnej we Lwowie nakładem zam. przy ul. Rappaporta 1. 9 braci Handzel pism ulotnych a mianowicie 1. pisma ulotnego w języku polskim pod tytułem „Strzeżcie się“ w ustępie od początku do słów „tylko włóścił na“ wraz z ilustracją, tudzież 2. tej samej treści pisma ulotnego w języku ruskim pod tytułem „Bite sie Beha“ w ustępie od początku do słów „łyszeń selanyna“ wraz z ilustracją zawiera znamiona występku z § 302 u. k. uznal dokonana w dniu 14 września 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 września 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 23. 24 25/12 (1) (11580 3-3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku zarejestrowanej firmy „Kantor wymiany „Merkur“ Braci Ebenschütz obejmującej kantor wymiany i dom informacyjny w Krakowie (Rynek główny 8), jakoteż do prywatnego majątku osobnicie odpowiedzialnych spółników, a to Jakóba Ebenschütza i Wilhelma Ebenschütza z Krakowa.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Izaaka (Ignacego) Landana adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 24 września 1912 o godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem stwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swa, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 listopada 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 28 listopada 1912 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanawia się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 13 września 1912.

L. cz. S. 16/12 (5) (11545)
Ogłoszenie.

W konkursie Gusty Kreitstein, kupcowej w Brodach na wniosek wierzycieli jawiających się na audyencji wyborczej zawiadowcą masy pana dr. Henryka Offego, adwokata w Brodach, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Majera Ungera, kupca w Brodach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. S. 1/12 (85) (11592)
Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ustanowia w sprawie konkursowej prof. firmy „Gorzelnia i rafinerya spirytusu w Kaśny domej Włodzimierza i Heleny Kędrębskich“ komisarzem konkursowym w miejsc. Rskr. Jagolewskiego, c. k. Rskr. Wiktora Kalmana w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 września 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T II. 14/12 (1) (11533 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy prot. Adolf Hirsch i Sp. w Wieliczce wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Wieliczka dnia 12 grudnia 1910 na 257 koron opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego, przyjętego przez Józefa Jelenka a wystawionego i żyrowanego przez Firmę Adolf Hirsch i Ska.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. sądowi w ciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. VI. 58/12 (1) (11532 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Klamki i Magdaleny Klamkowej z Libiąż wielkiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 11 578 na imię Jana i Magdaleny Klamków wystawionej a na kwotę 640 kor. 10 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczyć się mającego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. T. VI. 38/12 (2) (11531 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Gdańskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 81 270 na imię Maryi Gdańskiej wystawionej a opiewającej na 660 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu listzonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1912.

L. cz. T. 12/12 (1) (10555 2-3)
Amortyzacya.

Na wniosek Breindli Pohorilles, negocjantki w Czortkowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zatraczonego weksla opiewającego na kwotę 600 kor. bez daty wystawienia płatności, zaopatrzonego podpisem „Breindel Pohorille lub Breindel Panzer“ jako akceptantki bez podpisu wystawcy.

Wzywa się posiadacza tego weksla, ażeby w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ rzekomy weksel sądowi okazał, inaczej zostanie orzeczeniem, że weksel ten uznany jest za pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 29 czerwea 1912.

L. cz. T. 21/12 (3) (11441 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Debory Greif, prywatnej w Przemyslu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 93/95 Zakładu kredytowego w Przemyslu na 270 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemysł, dnia 3 września 1912.

L. cz. T. 85/12 (2) (11297 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Mendla Samuela Rennera, Salomona Rennera i Matki Renner wszystkich we Lwowie ul. Szeptyckich 1. 71 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawców zagubionego blankietu wekslowego z skłają do 2100 koron a zaopatrzonego podpisami Mendla Samuela Rennera, Salomona Rennera i Matki Renner jako akceptantów, zresztą niewypełnionego.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. T. 84/12 (3) (11293 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Tadeusza Roguskiego, c. k. sekretarza Dyrekcji skarbu w Wadowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 4 pokwitowań po 500 kor. Banku przemysłowego we Lwowie z daty 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października 1911, oraz 1 stycznia 1912 za zapłacone 4 raty na 10 sztuk akcyi fabryki cementu „Górka“.

Posiadacza powyższych 4 pokwitowań wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23 sierpnia 1912.

L. cz. T. 79/12 (2) (11434 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Pauliny Turzańskiej w Rzęśnie polskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 23.854 na nazwisko „Paulina Turzańska“ i na kwotę 40 kor. opiewającej i winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. T. 89/12 (2) (11284 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ignacego Löwenthala w Bogdanówce wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 172.746 na kwotę 160 kor. 54 hal. opiewającej a na nazwisko Ignacego Löwenthala wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 sierpnia 1912.

L. cz. T. V. 17/12 (2) (11236 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Mikołaja Czarneckiego, wóźnego krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń w Tarnopolu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych, względnie przez przeoczenie spalonych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności miasta Rzeszowa a to:

1. książeczki Nr. 30 676 na imię Antoniego Krzyżowskiego wystawionej ze stanem wkładki w dniu 30 czerwca 1912 — 1245 kor. 97 hal.,

2. książeczki Nr. 30 677 na imię Wojciecha Krzyżowskiego wystawionej ze stanem wkładki w dniu 30 czerwca 1912 — 567 kor. 33 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1912.

L. cz. T. 21/12 (2) (11444 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Anna Demkowska córka Fedka Demkowskiego i Anny ze Strażaków zam. Demkowskiej, urodzona w Wańkowicach dnia 11 marca 1861 wedle poświadczenia urzędu gminnego w Wańkowicach z dnia 16 maja 1812 wydalila się z gminy Wańkowice przed przeszło trzydziestu laty i od tego czasu z życia i miejsca pobytu nie jest znana.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 u. c. przeto wdraża się na prośbę Maryi Dem-

kowskiej zam. Mydlak w Wańkowicach postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Aleksandrowi Rogalskiemu, adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionej.

Annę Demkowską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiała się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. T. 22/12 (2) (11314 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Simona Lama, kupca w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zagubionego weksla z daty Przemyśl 22 lutego 1912 na sumę 500 kor. opiewający, za 3 miesiące płatny wystawiony przez Udel Stook,

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 3 września 1912.

L. cz. T. 22/12 (1) (11445 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leiby Lautermana w Sokolikach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Sokoliki 10 stycznia 1910 opiewającego na 500 kor. płatnego za rok od daty wystawienia akceptowanego przez Semiona Dziubę ze Sokolik zaopatrzony w podpis wnioskodawcy jako wystawcy.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. T. 8/12 (2) (11354 2—3)

Na wniosek Nuchima Pressera, kupca w Suchostawie wdraża się postępowanie celem umorzenia weksla z daty Kopyczyńce dnia 8 grudnia 1909 na 200 koron opiewającego, dnia 5 maja 1910 płatnego przez Annę z Wyszyńskich Mostową i Stefana Wyszyńskiego akceptowanego a przez Towarzystwo pożyczkowe w Kopyczyńcach na rzecz Nuchima Pressera żyrowanego.

Wzywa się tedy posiadacza powyższego weksla, by do 45 dni od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksel ten sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym uzna się weksel ten za pozabawiony wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 19 kwietnia 1912.

L. cz. T. 86/12 (2) (11283 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Kalmana Magera w Szczercu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslowego blankietu przez wnioskodawcę Kalmana Leizora Magera podpisanego.

Posiadacza powyższego wekslowego blankietu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu dni 45 od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. T. 12/12 (3) (11490 2—3)

Amortyzacja.

Na wniosek p. Kazimierza Wronskiego, rządcy dóbr w Bachorcu ad Dubiecko wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 13.943 na nazwisko Kazimierza Wronskiego i kwotę 352 kor. 24 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 17 sierpnia 1912.

Ч. с. Т. 73/12 (3) (11287 2—3)

Амортизація.

На внесенне гр. кат. Уряду парохіяльного в Мшанці вводять ся поступо-

ване амортизаційне що до слідуючої імовірно внескодалелеви загинувшої падничої книжочки ч. 249 виставленої стоваришеном Дім торговельно-промисловий „Достява“, стоваришене зареєстроване з ограниченою порукою у Львові на імя Церков в Мшанці з вкладкою 517/02 кор.

Держителя повншої падничої книжочки зиває ся протє, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців від послідного оголошеня едикту, бо в протівнім разі по упливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Відділ VII.
Львів, дня 2 серпня 1912.

Ч. с. Т. 74/12 (3) (11427 2—3)

Амортизація.

На внесенне п. Івана Вертипороха в Клепарові вводять ся поступоване амортизаційне що до імовірно внескодалелеви загинувшого вексла з підписами: Івана Романюка і Сави Загородного, обох емеритів ч. к. залізниці в Клепарові без даги і невинповненого а остемпльованого так, що міг бути виповнений до суми 600 кор.

Держителя повншого вексла зиває ся протє, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 днів від послідного оголошеня едикту в газеті урядовій, бо в протівнім разі по упливі того речинця буде узнаний за неважний.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Відділ VII.
Львів, дня 23 липня 1912

L. cz. T. 5/12 (1) (11308 2—3)

Amortyzacja.

Wedle podania Jakóba Grünera w Gorlicach, zaginął temuż w dniu 9 sierpnia 1912 następujące weksle:

a) weksel na 1000 koron opiewający, dnia 7 lipca 1912 wystawiony, dnia 10 listopada 1912 płatny, akceptowany przez Izaka Jakóba Wulkana, wystawiony i żyrowany przez Jakóba Grünera i żyrowany przez Taubę Grüner,

b) weksel na 1200 koron opiewający, dnia 28 lipca 1912 wystawiony, dnia 28 października 1912 płatny, akceptowany przez Szymona Nussbauma i Mosesa Müllera, wystawiony i żyrowany przez Taubę Grüner,

c) weksel na 1200 koron opiewający, dnia 28 kwietnia 1912 wystawiony, dnia 28 lipca 1912 płatny, akceptowany przez Szymona Nussbauma i Mosesa Müllera wystawiony i żyrowany przez Jakóba Grünera i żyrowany przez Taubę Grüner,

d) trzy blankiety wekslowe akceptowane przez Jakóba Grünera i Taubę Grüner a ostemplowane po 40 hal,

e) trzy blankiety wekslowe akceptowane przez Jakóba Grünera i Taubę Grüner a ostemplowane po 60 hal.

Na wniosek Jakóba Grünera wdraża się postępowanie celem amortyzacji powyższych rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dokumentów.

Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 21 sierpnia 1912.

Spadki.

L. cz. A. IV. 249/12 (10) (11239 2—3)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział IV. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensję do spadku po bp. Baruchu Friedmannie, kupcu w Samborze zmarłym dnia 22 czerwca 1912 w Samborze z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensji zgłosili się w tut. sądzie w biurze Nr. 68 w dniu 9 października 1912 o godzinie 9 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensji wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. A. 47/12 (8) (11343 2—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia, że dnia 23 listopada zmarł w Trójce bł. p. Schloma Sigler pozostawiwszy ustne rozporządzenie ostatniej woli, w którym jednak nie ustanowił dziedzica, lecz pozostawił tylko same legaty.

Ponieważ sądowi nie są wiadomi ustanowieni dziedzice, przeto wzywa się ich, by w ciągu jednego roku od dnia daty niżej podanej zgłosili się w tut. sądzie i swe o-

świadczenia do spadku złożyli, w przeciwnym bowiem razie przewód spadkowy po tymże zmarłym ukończony zostanie przez w tym celu dla nich ustanowionego kuratora Wasylę Marczyka, naczelnika gminnego w Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. A. 366/11 (11475 2—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Anna Antoniak zmarła w Koniuszkach siemianowskich dnia 7 sierpnia 1885 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu jej córki Justyny Antonik nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Wawrzynцем Senykiem, rolnikiem z Koniuszek siemianowskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 17 października 1911.

L. cz. A. 27/11 (9) (11414 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 17 stycznia 1912 w Kulparkowie zmarł s. p. Iwan Pałamar z Nowegosioła bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowej spadkobierczyni Katarzyny Pałamar nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Andruchem Pałamarem z Nowegosioła ustanowionym dla nieobecnej Katarzyny Pałamar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowosioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 384/11 (10) (11470 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 22 września 1911 w Morancach zmarł Fedko Kulikowski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym legował synowi Dmytrowi Kulikowskiemu pgr. lk. 467/2 i 477 w Morancach.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Dmytra Kulikowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Antonim Goldmonem w Krakowcu ustanowionym dla nieobecnego Dmytra Kulikowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. A. 238/10 (7) (11474 2—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach ogłasza, że dnia 18 kwietnia 1910 w Woszczanach zmarł Mikołaj Kaczyński pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, którym swoją część gruntu legował swojej siostrze Annie Połulich, zaś bratu ciotecznemu Fedkowi Skoczylasowi Michała jedną parcelę pola Nad Stawem zwaną.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Piotrem Krucem, którego ustanawia się dla nieobecnego Michała Kaczyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 16 marca 1912.

L. cz. A. 203/11 (11476 2—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Anastazy Bilak zmarła w Wańkowicach dnia 27 kwietnia 1911 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu jej córki Maryi Bilak nie jest znanem wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym

dla niej kuratorem jej ojcem Hryńkiem Bilakiem z Wankowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 5 października 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 265/12 Stow. III. 156
(11310 2-3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: miasto Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: „Związek krawców“, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 1 czerwca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż na wspólny rachunek, we wspólnym składzie towarów wytwarzanych przez członków w ich własnych poszczególnych i wspólnych warsztatach, jakoteż przyjmowanie i wykonywanie przez członków zamówień w zakresie krawiectwa wchodzących, dalej zakupno surowców i półfabrykatów na wspólny rachunek, oraz innych przyrządów potrzebnych do wykonywania przemysłu krawieckiego.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 3 dyrektorów, wybranych przez walne zgromadzenie; obecnie wybrani są: Antoni Brudziana, Mateusz Sikora, Stanisław Wójcikiewicz, wszyscy zamieszkałi w Nowym Sączu.

Podpis firmy: Pod firmą stowarzyszenia podpisują się członkowie dyrekcji.

Ogłoszenia umieszczane będą w „Przebiegach rakodzielniczym“ wychodzącym w Krakowie.

Udziały członków: Udział członka wynosi 250 koron.

Odpowiedzialność członka rozciąga się do 3-krotnej wysokości udziału i to przez przeciąg jednego roku po utracie praw członka.

Data wpisu: 11 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 lipca 1912.

L. cz. Firm. 340 Sp. Rg. A. 153. (11539 1-3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Mantel & Wymisner w Tarnowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób sprzedaż bielizny.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Rachela Lea 2-ga imion Mantel i Ryfka Wymisner w Tarnowie.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy „Mantel & Wymisner“, lub pod odciskiem stampili tej treści podpisze którakolwiek ze spółników swoje nazwisko „Mantel“, lub „Wymisner“.

Prokurę udzielono Salomonowi Manitłowi i Chielowi Ascherowi Wymisnerowi z których każdy ma prawo do zastępstwa, podpisywania firmy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy lub odciskiem stampili firmy podpisze swe nazwisko z dodatkiem „pp. (j. per procura)“.

Dzień wpisu: 31 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 896/12 Stow. I. 3 (11313)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, że dnia 9 września 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Przemyskiej kasy załeczkowej rzemieślników i rolników, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, dnia 30 kwietnia 1912 uchwalono zmianę całego statutu

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 7 września 1912.

L. cz. Firm. 351/12 (11399)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Pokucka Kasa właściańska w Kołomyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 9 czerwca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie kredytu członkom na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych oraz dorada i pomoc w sprawach gospodarczych i finansowych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Stanisław Gruszecki c. k. se-

retarz skarbowy, Stanisław Nowodworski, emerytowany c. k. radca wyższego sądu krajowego Aleksander Kozłowski emerytowany c. k. sędzia, wszyscy w Kołomyi zamieszkałi; zastępcy dyrektorów: ks. Józef Kluz katecheta rz. kat., Józef Carnelli, dyrektor szkoły przemysłowej, Sabia Bajewski, właściciel realności, wszyscy w Kołomyi zamieszkałi.

Podpis firmy (F Z): pod stampilią firmy własnoręczne podpisy dwóch członków Dyrekcji lub jednego członka dyrekcji i jednego zastępcy.

Ogłoszenia: w czasopiśmie przez radę nadzorczą do tego przeznaczonym i przez wywieszenie w biurze stowarzyszenia.

Udziały członków: po 50 kor. płatne od razu albo w ratach przez Dyrekcję oznaczonych, raty nie mogą wynosić mniej aniżeli 1 kor. miesięcznie, a pierwsza rata musi wynosić najmniej 10 proc. deklarowanej na udziały kwoty.

Odpowiedzialność każdego członka do wysokości trzykrotnej ponad udział deklarowany.

Data wpisu: 16 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 835/12 (11237)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie Spółka Oszczędności i pożyczek w Zgłębniu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 25 marca 1912:

I. odnośnie do zezwolenia Wydziału krajowego z dnia 23 lipca 1912 l. cz. LW. 100795 uchwalono zmianę Nr. 16 i 28 statutu Spółki.

II. odnośnie do zmienionego Nr. 16 statutu wybrano dalszych członków zarządu, a w szczególności Wal-nego Ramskiego rolnika w Woli zgłobieńskiej, Wojciecha Janowskiego rolnika w Niechobruzu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 17 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 773 Oddz. C. Rg. C. 82 (11294)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kucpów pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Kleparowska 6.

Brzmienie firmy: Pierw za galicyjska fabryka kart do gry, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zmiana firmy: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu odbytem dnia 12 marca 1912 uchwalono rozwiązanie spółki i likwidacyi.

Likwidatorem wybrany dr. Leon Nusbracher, adwokat krajowy we Lwowie, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacyi“ umieści swój podpis.

Dzień wpisu: 30 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 844/12 (11234)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie:

„Spółka Oszczędności i pożyczek w Jarocinie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 9 marca 1912 w miejsce ustępującego przełożonego zarządu Jana Rusiaka wybrano członkiem i przełożonym zarządu Jana Piekuta rolnika i stolara w Jarocinie, zaś w miejsce ustępującego członka zarządu Henryka Pieschego wybrano członkiem z rządu wspomnianego wyżej byłego przełożonego zarządu Jana Rusiaka rolnika w Jarocinie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 837/12 (11232)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kańczuga.

Brzmienie firmy: Apteka w Kańczudze.

Właściciel: Stanisław Tkarzewski, Ma-gister farmacyi w Kańczudze.

Dzień wpisu: 24 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 748/12 (11233)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpi-

sanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Zaczerniu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 31 marca 1912 uchwalono odnośnie do zezwolenia Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 14 maja 1912 l. cz. lw 69184 zmianę § 1 statutu Spółki o tyle, że końcowy ustęp tego § 1 brzmić będzie: Okręg Spółki stanowią gminy: Zaczernie, Nowa wieś zaczerska, Jasionka zaczerska i przysiółek Pogwizdów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1912

L. cz. Firm. 874 Rg. C. 131 (11290)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kucpów pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Galicyjska fabryka piór stalowych, spółka z ograniczoną poręką we Lwowie, po niemiecku: Galizische Stahl Federn Fabrik Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg.

Na odbytem dnia 25 lutego 1912 walnem zgromadzeniu uchwalono zmianę Art. X kontraktu spółki w ten sposób, że zarząd składa się z dwóch zawiadowców, tudzież jednego, lub dwóch zastępców wybranych przez walne zgromadzenie z grona spółników.

Do ważności działań zarządu potrzeba zgodnego współdziałania, albo obu zawiadowców, albo jednego zawiadowcy i jednego zastępcy.

Firmę spółki podpisywać mają albo obaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden zastępca.

Drugim zawiadowcą wybrano Maryana Krzyżanowskiego właściciela apteki Mikolascha we Lwowie, na walnem zgromadzeniu powyższem uchwalono podnieść kapitał zakładowy spółki z kwoty 72.000 kor. o dalszą kwotę 72.500 kor. czyli do kwoty 144.500 kor. i cały kapitał wkładowy 104.500 kor., prócz aportu Filipa Kawalka w kwocie 40.000 koron wpłacono gotówką.

Dzień wpisu: 8 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8 maja 1912

L. cz. Firm. 556/12 Pojed. I. 70 (11352)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Husiatyn.

Brzmienie firmy: Nuchim Czoban, handel skórami i udzielenie załczek.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel skórami i udzielenie załczek.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 12 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Czortków, dnia 25 kwietnia 1912.

C. sp. Firm. 245/12 Stow. I. 187 (11307)

Zmiany i dodatki do wpisanych вже firm stowariшень.

Wpisano w rejestrze stowariшень zarobkowych i gospodarskich.

Oсiдок стоваришенья: Божиків.

Назва фірми: Спiлка ошадности i позичок в Божиковi, стоваришенья зареєстроване з необмеженою порукою

Член дирекції виступив: о. Григорий Скасків.

Членом дирекції вибраний: о. Евстахий Роздольский.

Дата впису: 25 червня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 15 червня 1912.

C. sp. Firm. 250/12 Stow. I. 615 (11304)

Zmiany i dodatki do wpisanych вже firm stowariшень.

Wpisano w rejestrze stowariшень зарobkowych i gospodarskich.

Oсiдок стоваришенья: Заланів.

Назва фірми: „Руский Народний Дiм“ в Залановi, зареєстроване стоваришенья з обмеженою порукою.

Член дирекції виступив: Льво Квасниця.

Членом дирекції вибраний: Василь Захарів, яко справник.

Дата впису: 25 червня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 15 червня 1912.

L. cz. Firm. 228/12 Stow. I. 68 (11242)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wesoła.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wesołej.

1. Członek zarządu Jan Czenerek wystąpił.

2. Członkiem zarządu wybrany Andrzej Pęcherek, organista w Wesołej.

Data wpisu: Sanok, 20 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5 lipca 1912.

C. sp. Firm. 212/12 Stow. II. 170 (11187)

Zmiany i dodatki do wpisanych вже firm стоваришень.

Wpisano w rejestrze stowariшень зарobkowych i gospodarskich.

Oсiдок стоваришенья: Стрий.

Фiрма звучить: Народний Дiм в Стрию, стоваришенья зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени дирекції виступили: Володмир Галайчук i Михаил Тюн.

Члени дирекції вибраний: Пилип Борис i Иван Мусикевич, приватни в Стрию.

Дата впису: 10 липня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 6 липня 1912.

C. sp. Firm. 205/12 Stow. II. 327 (11185)

Zmiany i dodatki do wpisanych вже firm стоваришень.

Wpisano w rejestrze stowariшень зарobkowych i gospodarskich.

Oсiдок стоваришенья: Юсиптичi.

Фiрма звучить: Спiлка ошадности i позичок в Юсиптичах, стоваришенья зареєстроване з необмеженою порукою.

Член дирекції виступив: Федьо Табака.

Членом дирекції вибраний: Иван Гресько, господар в Юсиптичах.

Дата впису: 10 липня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 6 липня 1912.

C. sp. Firm. 523/12 Stow. I. 443 (11195)

Zmiany i dodatki do wpisanych вже firm стоваришень.

Wpisano w rejestrze stowariшень зарobkowych i gospodarskich.

Oсiдок стоваришенья: Мукане.

Фiрма звучить: Спiлка ошадности i позичок в Муканю, стоваришенья зареєстроване з необмеженою порукою

1. Члени дирекції виступили: 1. Антiн Бiджеевский, настоятель, 2. Павло Доманьчук, 3. Гриць Яроцкий, член заряду i 4. Яцко Пуцк, заступник члена заряду.

2. Члени дирекції вибраний: На загальних зборах Спiлки в дни 21 цвiтня 1912. -- 1. Антiн Бiджеевский, настоятелем, 2. Павло Доманьчук, член заряду на ново, дальше 3. Иван Панычук, господар в Оплуцку, членом i 4. Максим Харчун, господар в Муканю заступником члена заряду.

Дата впису: 13 липня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 13 липня 1912.

Kuratele.

L. cz. P. V. 102/12 (4) (11608 2-3)

E d y k t.

Iwan Kuźnicki s. Nykoły z Jabłonicy uznany za marnotrawę.

Kuratorem jego Hnat Tymofij z Jabłonicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 16 lipca 1912.

L. cz. P. 27/2 (27) (11471 2-3)

E d y k t.

Zawieszoną nad Naścią Parnicką z Tor-ków kuratelę z powodu choroby umysłowej uchyła się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowosioło, dnia 28 maja 1912.

L. cz. L. 12/12 (3) (11221 1-3)

P. 185/12 (4)

E d y k t.

Za umysłowo chore uznano Maryę i Elżbietę Ogorzałównę w Przysietnicy.

Kuratorem ich ustanowiono Jana Gawoda w Przysietnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 27 sierpnia 1912.

L. cz. P. 130/12 (1) (11339 1-3)

Obwieszczenie.

Franciszka Rossa z Niemiłowa, ur. 17 czerwieca 1887 w Sienkowie, byłego strażnika skarbowego, uznano umysłowo chorą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Piotra Rossa z Niemiłowa,
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. P. 81/12 (12) (11411 1-3)
E d y k t.

Jadwigę z Stanowskich Poliskiewiczową z Jarosławia uznano marnotrawczynią, — a Józefa Swiderskiego z Jarosławia, kuratorem jej ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 14 sierpnia 1912.

L. cz. L. 4/10, P. 150/10 (11614)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Iwana Repeyę Andrucha w Koniuszkach królewskich. Kuratorem jego ustanowiono Piotra Łowczyckiego w Koniuszkach królewskich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 11 czerwca 1912.

L. cz. L. 5/12 (11477)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Józefa Słupskiego w Sufeczynie. Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Bączka w Sufeczynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 14 września 1912.

L. cz. L. I. 4/12 (6) (11453)
E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Franciszkę Lubieniecką w Białej. Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Lubienieckiego w Białej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała, dnia 24 sierpnia 1912.

L. cz. P. 163/12 (5) (11205)
E d y k t.

Za marnotrawną uznano Pazię Sywy w Michowie. Kuratorem jej ustanowiono Michała Szymoniaka w Michowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobromil, dnia 28 sierpnia 1912.

L. cz. P. 139/12 (11222)
E d y k t.

Za marnotrawnych uznano Jana i Maryę Systów w Lipnicy dolnej. Kuratorem jej ustanowiono Jana Włodarczyka w Lipnicy dolnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 26 czerwca 1912.

L. cz. L. VIII. 11/12 (11264)
E d y k t.

Za umyślowo niedołęznego uznano Jana Radeckiego w Ludzmierzu. Kuratorem jego ustanowiono Jana Radeckiego w Ludzmierzu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 3 kwietnia 1912.

L. cz. L. VIII. 15/11 (11263)
E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Franciszka Sobotnickiego z Zakopanego. Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Sobotnickiego w Stanisławowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 15 maja 1912.

L. cz. L. VIII. 10/12 (3) (11262)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Józefa Sienkę w Nowym Targu. Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Głabińskiego w Nowym Targu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. P. 136/12 (9) (11254)
E d y k t.

Za chorą na umyśle uznano Maryę Potoczna w Starzawie. Kuratorem jej ustanowiono Stefana Potoczego w Starzawie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobromil, dnia 15 maja 1912.

L. cz. P. VII. 3/12 (9) (11202)
E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Józefa Pinetesa w Brodach. Kuratorem jego ustanowiono p. Same Preczeka w Brodach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 5 czerwca 1912.

L. cz. L. 9/12 (4) (11223)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Florczaka z Białolin radłowskich.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Szela w Białolinach radłowskich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 3 września 1912.

L. cz. P. 264/11 (7) (11318)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Mykołę Harbuza s. Onufrego w St. Bohorodeczanach. Kuratorem jego ustanowiono Iwana Rizaha s. Petra w St. Bohorodeczanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodeczany, dnia 12 listopada 1911.

L. cz. P. 295/11 (11) (11317)
E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Jana Gąsiora w Baczkwie. Kuratorem jego ustanowiono Jana Deptucha w Baczkwie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 22 sierpnia 1912.

L. cz. P. III. 30/12 (11337)
E d y k t.

Za marnotrawną uznano Maryę Szpularkiewicz w Michałowce. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Szpularkiewicza w Michałowce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 6 lutego 1912.

L. cz. P. 104/12 (11) (11355)
E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Wiktorję Parysz w Skidniu. Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Parysza, gospodarza w Skidniu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 4 września 1912.

L. cz. P. VI. 118/12 (11366)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Antoniego Huculaka w Zalesiu. Kuratorem jego ustanowiono Petra Huculaka w Zalesiu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. P. 153/12 (7) (11384)
E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Paulinę Pelczarówą w Wieliczce. Kuratorem jej ustanowiono Jana Pelczara, pompiera straży pożarnej w Wieliczce.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. P. 105/12 (5) (11378)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Michała Kowala w Malezycach. Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Pleyszyna w Malezycach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 8 sierpnia 1912.

L. cz. L. II. 4/12, P. II. 67/12 (1) (11375)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Piotra Marciniaka syna Michała w Gródku Jagiellońskim lwowskie przedmieście. Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Marciniaka w Gródku Jagiellońskim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek Jagiell., dnia 18 czerwca 1912.

L. cz. P. VI. 80/12 (3) (11422)
E d y k t.

Za obłąkanego uznano Filipa Kładyka z Prysowiec. Kuratorem jego ustanowiono Onufiego Kładyka z Prysowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Zborów, dnia 12 sierpnia 1912.

L. cz. L. 25/12 (6) (11497)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Onufrego Hnatyszaka w Załużu. Kuratorem jego ustanowiono Stasia Marków w Załużu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. P. 60/12 (1) (11568)
E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Franciszka Ksawerego Ligęzę z Roźniatowa. Kuratorem dla niego ustanowiono Szymona Niedźwiedzia z Roźniatowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Roźniatów, dnia 4 maja 1912.

Ч. сн. Л. 5/12, П. 46/12 (11554)
Е д и к т.

Над Федором і Марією Сулятици-

ми з Березова вижного завішено курате-
лю з причини марнотравства.

Куратором їх установлений вістав
Василь Перцович син Николи з Березова
вижного.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Яблонів, дня 16 вересня 1912.

L. cz. L. 5/10, P. 80/12 (11558)
E d y k t.

Za umyślowo chorą uznano Katarzynę Senego w Tatarynowie. Kuratorem jej ustanowiono Hrynia Senega w Tatarynowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 11 czerwca 1912.

L. cz. P. V. 6/10 (8) (11631)
E d y k t.

Za chorego na umyśle Jurka Diaków w Werbiżu. Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Diaków w Werbiżu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 1 sierpnia 1912.

L. cz. L. 9/12, P. 54/12 (11697)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Fedia Kamińskiego w Lutynie. Kuratorem jego ustanowiono Semka Kamińskiego w Lutynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 7 września 1912.

L. cz. P. 82/12 (7) (11336)
E d y k t.

Za marnotrawnych uznano Petra Dyraka Stefana i Eudokię z Dymidów Dyrak w Peczenizynie.

Kuratorem ich ustanowiono Jurę Dyraka, syna Iwana, w Peczenizynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczenizyn, dnia 1 lipca 1912.

L. cz. L. X. 43/11 (9) (11596)
E d y k t.

Za marnotrawną uznano Maryannę Kulów Giosową w Lesie kościelnickim. Kuratorem jej ustanowiono Jana Nowaka gospodarza w Lesie kościelnickim.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 10 maja 1912.

L. cz. P. VII. 108/12 (6) (11605)
E d y k t.

Za umyślowo chorego uznano Wasyla Lubczaka z Gajów Starobrodzkich. Kuratorem jego ustanowiono p. Jana Lubczaka w Gajach Starobrodzkich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 17 lipca 1912.

L. cz. P. 150/12 (8) (11629)
E d y k t.

Za marnotrawną uznano Domicelę Kończ w Hucisku. Kuratorem jej ustanowiono Marcina Jamroza w Hucisku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przeworsk, dnia 6 września 1912.

L. cz. L. 6/12 (6) (11677)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Szczepana Saponia w Budzowie. Kuratorem jego ustanowiono Piotra Dyląga w Budzowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, dnia 12 sierpnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE,
ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą,
w miejscu lub wysyła na prośbę po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism natancz!

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykle bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul. Akademicką 6, — róg ul. Chorażczyzny. Poleca się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią Hetmańska 10.

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiamy niniejszem, że

WALNE ZGROMADZENIE

Członków

Lwowskiego Kupieckiego Towarzystwa kredytu i oszczędności

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie odbędzie się

dnia 1 października b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Lwowskiego Stowarzyszenia kupców, we Lwowie, ul. Teatralna 23 z następującym Porządkiem dziennym:

1. Wniosek na rozwiązanie Stowarzyszenia i wybór 2 likwidatorów.
2. Wnioski.

Za Radę nadzorczą:
Józef Rapaport.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości“ — 1912.

(SERVA 2.)

Album Kartonów KONSTANEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Ilustr.“ tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elży Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacz“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karłowicza** „W Wielgim“; **Wincetego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowickiego** „Szary Wilk“; **Włodęgi Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erickmana Chatrjana** „Daniel Roek“; **Z. Kaczkowskiego** „Zydowscy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICJI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-30 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	„ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ „ 34-80 kor.

Numerka okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie.

Ulica Jagiellońska 1. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury“.

Trzęsienie: Nasze ulubione trucizny, czyli na czym oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwarium w żółtku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałymi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kunarków. Warunki zdrowego snu. Książka, który mówi kaniemie w śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Wystawa i tania sprzedaż

kompletnych sypialni, jadalni, salonów, pokoi męskich, mebli giętych i żelaznych, dywanów, portyer, firanek, storów, kap na łóżka, kołdry i materaców w nowo urządzonej, największej w Galicji hali, parter i I-sze piętro.

Józef SCHUSTER

we Lwowie teraz Jagiellońska 20. przedtem 3-go Maja



Do Ameryki i Kanady przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka 1. 99.

Cena przeprawy okrętami Tryest-New York III. kl. koron 220. Dzieci niżej lat 12 koron 110.

Uważajcie na Nr. 99.

Z Tryestu:

Ivornia 10 września 1912.
Carpathia 24 września 1912.
Saxonia 8 października 1912.

Z Liverpoolu:

Lusitania: 28 września i 26 października 1912.
Mauretania: 21 września i 12 października 1912.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

Pomieszkanie

(lub lokal biurowy).

8 pokoi z przynależnościami na I. piętrze (na żądanie stajnie i wozownie), słoneczne z widokiem na ogród miejski w domu przy ul. Słowackiego 18 (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) zaraz do wynajęcia.

Wskutek powiększenia

ZMIANA LOKALU!

Najnowsze maszyny elektr.

Ingeniusz Marian

LWÓW
AKADEMICKA 7,
Dom Tow. Muzycz.

UNGER

WŁASNEGO WYROBU:

Pieczące kanczukowe i metalowe, herby, napisy, medale, odznaki emajlowe, monogramy.

Za Nr. 6516 von 1912. do l. 6516/1912 (11508)

AWISO

bei nachbenannten Sanitätsanstalten werden zu den angeführten Terminen die Sicherstellungen der traetourmässigen Verköstigung wie folgt stattfinden ung zwar:

Für dass Truppenspital in Czortków, 8 Oktober 1912;

Für dass Truppenspital in Zaleszczyki 11 Oktober 1912.

Die Verhandlungen finden bei diesen Spitalern statt.

Die Offerte haben am Verhandlungstage samt Vadien bis längstens 10 h vormittags bei den vorbezeichneten Spitalern einzulangen.

Die näheren Bedingungen können den bei den betreffenden Spitalern und bei der Intendant des 11 Korps erliegenden Bedingungennoten, dann der an vielen Orten affischierten vollinhaltlichen Kundmachung entnommen werden.

Von der k. u. k. Intendant des 11 Korps.

Dr. Stanisława Warmkiego

PRAWO KOBIEC W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska 1. 3.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Józef SCHUSTER

we Lwowie teraz Jagiellońska 20. przedtem 3-go Maja